

Wtorek, 14 lutego 1967 roku
Rok XXII Nr 37 (6275)DZIENNIK
ŁÓDZKIPierwszy na świecie układ
o utworzeniu
strefy bezatomowej

(Red. Osmańczyk donosi z Meksyku)

Pierwszy w historii układ o zakazie broni atomowych w zaludnionym regionie świata, wywodzący się z polskiej idei regionalnych stref bezatomowych, został uchwalony w niedzielę po południu w mieście Meksyk przez przedstawicieli 21 państw Ameryki Łacińskiej. Podpisano układ o utworzeniu strefy bezatomowej w Ameryce Łacińskiej; nastąpić ma we wtorek - 14 lutego na uroczystym końcowym posiedzeniu konferencji.

Przypuszcza się, że podpiszą go większość delegatów. Przedstawiciele Argentyny, Brazylii, Dominikany i Urugwaju zastrzegłi się, że nie posiadają pełnomocnictw, przy czym Urugwaj i Brazylia pozostawiają decyzję swym nowym rządom, które przejmą władzę w marcu br.

W uznaniu niewatoliwej za usługi Meksyku w przygotowaniu układu, postanowiono przez aklamację, że rząd meksykański będzie depozytariuszem dokumentu a stolica tego kraju siedzibą organizacji układu.

Układ o dezatomizacji Ameryki Łacińskiej precyzuje bardzo dokładnie całkowity zakaz posiadania, przechowywania, czy transportowania broni nuklearnej przez państwa, które podpisały i ratyfikowały dokument, a także określa bardzo ściśle warunki i sposoby kontroli; z drugiej zaś strony, układ precyzuje prawo tychże państw do korzystania z energii atomowej dla rozwoju gospodarczego i społecznego narodów

Francja

Kampania wyborcza rozpoczęła

Listy kandydatów w wyborach powszechnych, do Zgromadzenia Narodowego, których pierwsza tura odbędzie się 5 marca, a druga 12 marca, zostały zamknięte.

Partia komunistyczna i gaulistowski komitet działają na rzecz V Republiki zgłosiły kandydatów we wszystkich 470 okręgach.

Wśród kandydatów znajdują się wszyscy przeciwnicy de Gaulle'a z ostatnich wyborów prezydenckich.



W miastach Francji pojawiły się już plakaty propagujące kandydatów różnych ugrupowań i partii politycznych. N/z: z lewej - plakat z portretem Francois Mitterranda, przywódcy ugrupowania unii lewicy socjalistów i demokratów. Z prawej - portret Jeana Lecanuet, kandydata centro-demokratycznego.

CAF - AFP

Ameryki Łacińskiej. W nocy z niedzieli na poniedziałek nadeszła depecha od sekretarza generalnego ONZ U Thanta gratulująca autorem układu przyczynienia się do częściowego rozbrojenia.



N/z: czołgi i zmotoryzowane oddziały żołnierzy amerykańskich opuszczają bazę Bien Hoa po rozpoczęciu w niedzielę rano operacji bojowych w Wietnamie południowym. Photofax CAF

24-25 lutego V Krajowy Zjazd
Związku „Włóknarzy“ w Łodzi

(Informacja własna)

W dniach 24 i 25 lutego odbędzie się w Łódzkim Domu Techniki V Krajowy Zjazd Związku Zaw. Prac. Przem. Włók. Odzież. i Skórz. Przybędzie nań 221 delegatów z całego kraju oraz około 80 zaproszonych gości, wśród których spodziewany jest przyjazd przedstawicieli centralnych władz partyjnych i związkowych. Zaproszone również zostały delegacje bratnich organizacji związkowych z zagranicy, a wśród nich sekretarz generalny Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zaw. Włóknarzy - Milada Netusilova.

Jak poinformowała dziennikarce na wczorajszej konferencji prasowej przewodnicząca Zarządu Głównego ZZPPWOIS - I. Sroczyńska, najważniejszymi problemami obrad zjazdowych będą zagadnienia związane z programem zwiększenia mocy produkcyjnych w zakładach

Zawiodły nadzieje

USA wznowiły naloty na DRW

Stany Zjednoczone wznowiły bombardowania DRW niweczając nadzieje opinii światowej, że ostatni rozjem światowy doprowadzi do rozmów pokojowych.

Komunikat ministerstwa obrony USA, ogłoszony w poniedziałek wkrótce po godzinie 18,30 czasu warszawskiego, stwierdza lakonicznie: „operacje bojowe przeciwko celom wojskowym w północ-

nym Wietnamie zostały wznowione”. Nie informuje on kiedy dokonano nowych nalotów.

Jak wiadomo, USA i reżim sajsjoński honorowały rozejm z okazji buddyjskiego nowego roku do niedzieli rano, po czym przystąpiły do działań wojennych w Wietnamie południowym; jed nakże ani w niedzielę, ani w poniedziałek do popołudnia nie było żadnych wiadomości o bombardowaniach DRW.

Pentagon ogłosił o wznowieniu bombardowań w niespełna godzinę po nadejściu wiadomości z Nowego Jorku, iż sekretarz generalny ONZ, U Thant wita z uznaniem

przedłużenie przerwy w nalotach.

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Henryk Czyż
laureatem
„Orfeusza“

W siedzibie Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków w Warszawie prezes SPAM Robert Satanowski wręczył w poniedziałek nagrodę „Orfeusza 66” znakomitemu dyrygentowi Henrykowi Czyżowi. Nagroda ta przyznawana jest dorocznie przez sekcję krytyków tego stowarzyszenia za największe osiągnięcie artystyczne „Warszawskiej Jesieni”. W ub. roku wydarzeniem tym było poprowadzenie przez Henryka Czyża „Pasji” Krzysztofa Pendereckiego.

Wilson i Brown
udają się do Bonn

Po zakończeniu wizyty premiera Kosygina, premier Wilson wraz z ministrem spraw zagranicznych Brownem udają się we wtorek wieczorem na dwa dni do Bonn. Jest to dalszy ciąg ich sondażowej podróży podjętej w celu wybadania, jakie szanse miałyby ponownie przez W. Brytanie próby przyłączenia się do Wspólnego Rynku.

Obserwatorzy przewidują również, że Wilson złoży w Bonn relację z dyskusji przeprowadzonych z premierem Kosyginem.

Haile Selassie
w podróży

W niedzielę wieczorem do Genewy przybył specjalnym samolotem cesarz Etiopii Haile Selassie, który rozpoczyna 21-dniową podróż objazdową Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Turcję i Sudan.

Wczoraj ustały demonstracje
przed ambasadą ZSRR w Pekinie
Reorganizacja urzędu bezpieczeństwa

Dnia 13 bm. po raz pierwszy od 18 dni nie było demonstrujących tłumów przed ambasadą Związku Radzieckiego w Pekinie. Jedyne z głośników, umieszczonych w pobliżu ambasady rozlegały się jeszcze hasła antyradzieckie.

W poniedziałek po południu grupa robotników chińskich oczyściła bramę wjazdową, którą w czasie demonstracji obwieszono plakatami z napisami antyradzieckimi.

Z Pekinu podano do wiadomości, że na podstawie decyzji Rady Państwowej ChRL i KC KPCh armia objęła kontrolę nad pekińskim urzędem bezpieczeństwa. W związku z tym pracownicy aparatu bezpieczeństwa w Pekinie zostali zobowiązani do wykonywania rozkazów zreorganizowanej w tych dniach komisji wojskowej KC KPCh.

Spotkanie
R. Strzeleckiego
z Prezydium
Krajowej Rady Kobiet

Członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR - Ryszard Strzelecki spotkał się w poniedziałek z prezydium Krajowej Rady Kobiet Polskich przy OK FJN.

Członkinie prezydium poinformowały sekretarza KC o działalności Krajowej Rady Kobiet i rad wojewódzkich oraz przedstawiły program działania na bieżący rok.

Serdecznie żegnany premier ZSRR
A. Kosygin opuścił Londyn

W poniedziałek w godzinach popołudniowych przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, A. Kosygin opuścił Londyn, udając się pociągiem na lotnisko Gatwick, skąd odleciał specjalnym samolotem do Moskwy. Na dworcu kolejowym tłumy londyńczyków serdecznie żegnały premiera Kosygina okrzykami i oklaskami.

Premier Kosygin wraz z premierem Wilsonem zajęli miejsca w pulmanowskim wagonie, w którym podróżują członkowie rodziny królewskiej oraz gościnnie w W. Brytanii szefowie państw. Na dieslowskiej lokomotywie po-

ciągu specjalnego widniał herb Związku Radzieckiego.

Na lotnisku Gatwick obaj premierzy wygłosili pożegnalne przemówienia. Serdecznie żegnany szef rządu radzieckiego i towarzyszące mu osoby odlecieli do Moskwy specjalnym samolotem „Il-18”.

W związku z zakończeniem w poniedziałek wizyty szefa rządu radzieckiego A. Kosygina premier Wilson zwołał konferencję prasową dla dziennikarzy brytyjskich i zagranicznych. Przemawiając na tej konferencji premier Wilson podkreślił atmosferę szczerości, w jakiej toczyły się rozmowy i ich wielkie znaczenie dla sprawy umocnienia przyjaznych stosunków między obu krajami.

Komunikat o wynikach rozmów
ZSRR - Wielka Brytania

Wszelchna wymiana poglądów między stroną radziecką a stroną brytyjską dotyczyła doniosłych problemów międzynarodowych. Tak również sprawy dalszego rozwoju stosunków brytyjsko-radzieckich - stwierdza się w komunikacie o oficjalnej wizycie premiera ZSRR - A. Kosygina w dniach 6-13 lutego br. w W. Brytanii.

Ważnym elementem rozmów było wyrażenie przez obie strony nadziei, że układ o nierozpowszechnianiu broni nuklearnej będzie zawarty bez zwłoki. Rządy ZSRR i Zjednoczonego Królestwa wyrażają przekonanie, że kraje świata doprowadzą do sukcesu w sprawie rozwiązania problemu rozbrojenia nuklearnego i innych rodzajów rozbrojenia.

(B) Dalszy ciąg na str. 2

M. Moczar
i H. Jabłoński
gośćmi studentów

W Warszawie odbywa się seminarium kierowników studentek ośrodków dyskusyjnych ZMS i ZMW.

W poniedziałek gośćmi działaczy młodzieżowych byli: minister spraw wewnętrznych - gen. Mieczysław Moczar, oraz minister szkolnictwa wyższego i oświaty - prof. Henryk Jabłoński.

Budapeszt uczcił
pamięć W. Broniewskiego

W związku z 5 rocznicą śmierci Władysława Broniewskiego, w ośrodku informacji i kultury polskiej w Budapeszcie odbył się uroczysty wieczór poświęcony jego pamięci. Mieszkańcy stolicy Węgier do ostatniego miejsca wypełniłi salę kameralną ośrodka. Słowo o poecie wygłosił znany węgierski historyk literatury Endre Bojtár.

FOTOAKTUALNOŚCI ŁÓDZKIE

Trzymilionowy widz
w teatrze „Arlekin“

Po niedzielnym popołudniowym przedstawieniu „Le gendy Warszawy”, w Teatrze „Arlekin” odbyła się niecodzienna uroczystość. 3-milionowemu widzowi - którym okazała się Ania Gołda - kierownik artystyczny teatru H. Rył wręczył piękną lalkę i książkę „Współczesny teatr lalki”. Widzowie nr 2.999.999 -

Marek Chrzanowski oraz nr 3.000.001 - Jolanta Siniiewicz także otrzymały książki i laleczki. Takie same laleczki czekają na wszystkich widzów, którzy byli obecni na tym przedstawieniu. Otrzymują je po nadejściu do teatru listu z biletem wstępu. (K) Foto - L. Olejniczak

Delegacja ZBoWiD udała się do Moskwy

Na zaproszenie radzieckiego komitetu weteranów wojny, udała się do Moskwy delegacja Zarządu Głównego ZBoWiD, w składzie: dr Stanisław Wróński — członek Prezydium Zarządu Głównego oraz gen. bryg. Jan Grab-Wyderkowski — członek Głównej Komisji Zagranicznej ZG ZBoWiD.

Delegacja przeprowadzi rozmowy i podpisze protokół współpracy obu bratnich organizacji w 1967 roku.

na TV ekranie

Nominacja

Powszechnie wiadomo, że najgorszym urogiem teatru jest akademizm. Polega on, wyrażając się banalnie, m. in. na tym, że wystawia się sztukę „jak leci”, bez własnego do nich stosunku i bez cienia inwencji. Kluczem do przetrwania tej metody był wczorajszy spektakl „Nominacja” A. Wołodyna w reż. J. Bratkowskiego. Nie jest to na pewno sztuka wybitna, ale przecież posiadająca swoje wartości — miejscami dowcipna, o sympatycznie zarysowanej sylwetce głównego bohatera, mówiąca o sprawach codziennych, które ludzi interesują.

Zrobiono z niej natomiast przedstawienie nudne, ciągnące się jak guma do żucia, monotonna, jak źle odczytany referat, pozbawione jakichkolwiek punktów kulminacyjnych. Żadnego żywszego akcentu, nic — ciężko odpracowana orka aktora i reżyserów, dobrych aktorów i dobrego reżysera, co tym więcej zaszczyca. Ignacy Gogolewski robi wrażenie, jakby w ogóle nie wiedział, czego gra. Jedynie Krafftówna i Krasnowiecki wnosili jakiś ślad ożywienia, ale i to nie na wiele się zdało.

Piszę już, którąś z rzędu, nie gatywną ocenę i ręce mi opadają. Czyżby z teatrem telewizyjnym ostatnio było aż tak źle?

J. BRYSZ

Rabunek klejnotów w Marsylii

Policja marsylska poszukuje od wczoraj bandytów, którzy napadli na samochód jednego z jubilerów z tego miasta i zrabowali dwie kasy zawierające klejnoty wartości 200 tys. franków.

Odpowiedź prezydenta Ho Chi Minha na depeszę papieża

Agencja VNA informuje, że papież Paweł VI przesłał ostatnio depeszę do prezydenta Ho Chi Minha, w której wyraża pragnienie, aby nastąpiło pokojowe rozwiązanie problemu wietnamskiego w możliwie jak najkrótszym czasie.

W odpowiedzi prezydent Ho Chi Minh przesłał do papieża Pawła VI depeszę stwierdzającą, że naród wietnamski kocha pokój, i pragnie budować swój kraj w niepodległości i wolności. Jednakże imperialiści amerykańscy przysłali do Wietnamu południowego pół miliona żołnierzy, którzy przy użyciu najbardziej barbarzyńskich broni, takich jak napalm, substancje chemiczne i gazy trujące, dokonują masakry ludności oraz palą wsie, pagody, kościoły, szpitale, szkoły. Aby obronić swą niepodległość i pokój — czytamy dalej w depesze — naród wietnamski zdecydowanie walczy z agresorami. Jest on przekonany o zwycięstwie swej słusznej sprawy.

W zakończeniu depeszy prezydent Ho Chi Minh wyraża nadzieję, że w imię humanitaryzmu i sprawiedliwości papież Paweł VI użyje swego wielkiego wpływu, by spowodować, żeby rząd USA szanował

prawa narodu wietnamskiego do pokoju, niepodległości, suwerenności, jedności i integralności terytorialnej, prawa uznane przez konferencję genewską z 1954 roku w sprawie Wietnamu.

USA wznowiły naloty na DRW

(A) Dokończenie ze str. 1
Ogłoszenie decyzji Pentagonu o wznowieniu bombardowań DRW w 55 minut po oświadczeniu U Thanta domagającym się bezterminowego wstrzymania tych bombardowań przyjęto w ONZ z głębokim niepokojem i oburzeniem. Obserwatorzy zwracają uwagę, że USA z całą świadomością pragnęły nie tylko zniweczyć jeszcze raz wszelkie szanse rokowań pokojowych, lecz również wymierzyć policzek U Thantowi i uniemożliwić jego dalsze wysiłki na rzecz pokoju w Wietnamie. Jakkolwiek ozybiły stosunek USA wobec sekretarza generalnego ONZ od dawna nie jest tajemnicą, tym razem afront wobec U Thanta nie ma precedensu.

Agencje zachodnie donoszą z Sajgonu o nowej akcji południowowietnamskiej Armii Wyzwoleńczej. W poniedziałek we wczesnych godzinach rannych partyzanci ostrzelali ogniem z moździerzy centralną dzielnicę miasta. Pociski spadły na przejeżdżający właśnie konwój ciężarówek przewożących oddział spadochroniarzy południowowietnamskich. Jedną z ciężarówek wyładowana amunicją eksplodowała. 10 żołnierzy zginęło, a 9 zostało rannych. Akcja miała miejsce w odległości zaledwie około 100 metrów od kwatery głównej dowództwa amerykańskiego w Sajgonie.

Sukarno odmawia przekazania władzy

Prezydent Sukarno odmówił przekazania władzy gen. Suharto i opuszczenia kraju. Do nosi o tym korespondent AP z Djakarty, powołując się na informacje, uzyskane z mia rodajnych kół wojskowych. Korespondent pisze, że generał Suharto udał się w piątek po południu do prezydenta Sukarno i usiłował go na klonić, aby „tymczasowo przekazał mu swą władzę i wyjechał z kraju”.

Pożar na Tasmanii opanowany

Oddziałom straży ogniowej udało się opanować ostatnie ogniska pożaru, który w ubiegłym tygodniu obrocił w perzynę całe połacie południowej Tasmanii i przyniósł śmierć 52 ludziom.

Po raz pierwszy od dwóch tygodni stacje meteorologiczne sygnalizują opady w południowej części Tasmanii. Deszcz zalegna ostatecznie niebezpieczeństwo.

Komunikat o wynikach rozmów ZSRR — Wielka Brytania

(B) Dokończenie ze str. 1
Szeffowie obu rządów uznali za rzecz ważną rozszerzenie układu z 1963 roku w sprawie zakazu doświadczeń z bronią nuklearną, także na doświadczenia podziemne.

Strony oświadczyły, że są gotowe wziąć udział w ogólnosiwiatowej konferencji rozbrojenia, na którą zaproszone będą wszystkie kraje, gdy konferencja taka zostanie zwołana zgodnie z rezolucją Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Oba strony stwierdziły, że głębokim ubolewaniem — czytamy następnie w komunikacie — że wojna w Wietnamie rozszerza się i pociąga za sobą coraz więcej ofiar w ludziach oraz zgodziły się, że wydarzenia te narażają na niebezpieczeństwo państwa sąsiednie jak również sprawę pokoju i stabilności, i że konieczne jest doprowadzenie do jak najszybszego zakończenia wojny wietnamskiej.

Oba strony stwierdziły ponownie, że uznają nadal zasady porozumień genewskich z 1954 i 1962 roku podpisanych także przez Związek Radziecki i przez Wielką Brytanię. Przedstawiły one swe poglądy dotyczące sposobów przywrócenia pokoju w Wietnamie. Oba strony będą nadal wnikliwie analizować kształtującą się sytuację i będą podejmować wszelkie możliwe wysiłki w celu doprowadzenia do uregulowania problemu wietnamskiego oraz utrzymania w tym celu odpowiednich kontaktów.

Oba strony podkreśliły dalej swe zainteresowanie w umocnieniu ONZ i wypowiedziały się za konstruktywną współpracą państw w ramach tej organizacji.

II
Obaj premierzy stwierdzili, że zamierzają rozszerzać i ulepszać stosunki radziecko-brytyjskie we wszystkich dziedzinach. Istnieją sprzyjające możliwości zwiększenia wymiany handlowej.

Postanowiono, że odpowiedni ministrowie spotkają się wkrótce w celu omówienia dalszego rozwoju wymiany handlowej, a poza tym w celu przystąpienia do opracowania nowego długoterminowego porozumienia handlowego. Premier brytyjski przyjął z zadowoleniem zapowiedź zakupienia przez ZSRR w tym roku dodatkowej w Wielkiej Brytanii pewnej ilości artykułów konsumpcyjnych.

Postanowiono także, że sprawy wymiany handlowej będą omawiane regularnie przez obie strony.

Kronika wypadków

Na ulicy Sienkiewicza 12-letni T. S. (A. Ludowej 28) potrącony został przez samochód. Przyczyną wypadku było nieostrożne zachowanie przez jeźdźcę.

Na ulicy Limanowskiego, w podziemnym przejściu, będącym w stanie nietrzeźwym 47-letni T. K. (wieś Pukawica pow. Bełchatów). Z raną tłuczoną głową przewieziono go do pogotowia.

Podczas sprzeczki małżeńskiej obłana została wrzaskiem 27-letnia S. G. (Pasterska 20). Pomocy udzieliła jej pogotowie.

Wczoraj w godzinach od 14 do 20 pogotowie MO interweniowało ponad 40 razy. Były to awantury wywołane pod wpływem alkoholu w domach, restauracjach i na ulicach.

Sesja Rady Solidarności Narodów Azji i Afryki

Jak donoszą z Nikozji, rozpoczęła się tam w dniu 13 bm. VIII sesja Rady Solidarności Narodów Azji i Afryki.

Na sesji omówione mają być sprawy aktywnego poparcia dla walczącego narodu wietnamskiego, problemy walki przeciwko kolonializmowi, neokolonializmowi i rasistowskim reżimom, jak również zagadnienia związane z umocnieniem i rozszerzeniem ruchu solidarności narodów Azji i Afryki.

REPERTUAR Teatru Wielkiego w Łodzi

od 14 do 28 lutego 1967 r.:

- 18, 24*, 25, 28* II. — „HALKA”
- 19, 21. II. — „KNAZ IGOR”
- 14*, 15*, 22, 23* II. — „STRASZNY DWÓR”
- 16, 17, 26. II. — „CARMEN”

* — przedstawienia zamknięte.

♦ Kasy Teatru czynne codziennie od godz. 12 do 19, tel. 377-77.

♦ Zamówienia na bilety zbiorowe przyjmuje Biuro Obsługi Widzów w godz. 9—17, tel. 331-86, 399-60.

SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

Echa niedzieli

■ Bokserzy Łodzi w spotkaniu juniorów o puchar GKKFiT pokonali reprezentację Opola 2:0.

■ J. Pawłowski, biorący udział w tradycyjnym turnieju szablowym w Brukseli zajął pierwsze miejsce. W finale pokonał on reprezentanta Węgier Pézsa.

■ Nasi czołowi narciarze brał udział w międzynarodowych przedolimpijskich zawodach w Grenoble. Najlepiej spisał się J. Kocjan, który zajął w skokach trzecie miejsce za mistrzem olimpijskim Kankkonenem (Finlandia) i wicemistrzem świata Neuendorfem (NRD). Trzecie miejsce w biegu na 10 km zajęła Biegunówna. Polka wygrała m. in. ze słynną biegaczką ZSRR Koczińska.

■ Rekordzista świata w pchnięciu kulą Matson uzyskał w Dallas wysmienity wynik — 21,50. Rezultat ten jest o 6 cm lepszy od należącego do niego rekordu świata uzyskanego na boisku.

■ T. Nowicki — były zawodnik MKT, a obecnie Legii zdobył mistrzostwo Warszawy w turnieju tenisowym zorganizowanym w hali.

■ Mistrz kolarski CRZZ Wojciech Kowalski, który zaimał w czasie treningu nogę, rozpoczął już treningi.

■ Holender Kees Verkerk został ponownie mistrzem świata w jeździe szybkiej na lodzie.

■ Ron Clarke startował w mistrzostwach halowych USA. Australijczyk wygrał bieg na 2 mile — 8:41,8.

■ Najlepszym sportowcem Kłeczek został L. Drogosz. Drugie miejsce w plebiscycie „Słowa Ludu” zajęła M. Salacińska. (a)

Z ostatniej chwili

FINOWIE TRIUMFUJĄ W GRENOBLE

Na trasach w Autrans rozegrano w poniedziałek 13 lutego ostatnią konkurencję klasycznych konkurencji narciarskiej próby przedolimpijskiej — sztafeta dwubój zimowy. Zwycięzcy drużyna Finlandii przed aktualnym mistrzem świata Norwegią i Szwecją. Polski zespół zajął 8 pozycję na 16 drużyn.

KOSZALIN I ELBLĄG MIASTAMI ETAPOWYMI WYŚCIGU POKOJU

Trasa tegorocznego Wyścigu Pokoju po raz pierwszy prze-

Przy siatce II ligi

W walce o awans do I ligi siatkówki męskiej Anilana natrafiła na przeszkodę, której nie zdołała zważyć. Łodzi nie przegrali mianowicie z LZS Mazowsze 1:3, nie tracąc jednak drugiej pozycji w tabeli. Tak się bowiem złożyło, że wygrali z Huraganem 3:1, a Mazowsze następnego dnia uległo Opolaninowi 0:3.

Dzięki dwum zwycięstwom z Bałtykiem 3:0 i Wybrzeżem (Gdańsk) 3:2. Spółem jest w tabeli na trzeciej lokacie wyprzedzając LZS Mazowsze jednym punktem. Dzieli je jednak od Anilany różnica dwóch punktów.

Anilana ma jeszcze dwa mecze do rozegrania, mianowicie z liderem tabeli AZS Olsztyn i warszawską Spójnią. Szanse więc na awans do I ligi są poważne. (b)

biegać będzie przez ziemie woj. koszalińskiego. Z dużą więc starannością trwają tam przygotowania do przyjęcia uczestników tej wielkiej imprezy. Szczególnie wiele uczyni się w Siupsku i Koszalinie — miastach etapowych wyścigu.

W Koszalinie już obecnie remontuje się i unowocześnia stadion „Bałtyku” położony w centrum miasta, gdzie nastąpi zakończenie etapu.

Podobnie przygotowuje się na przyjęcie kolarzy Siupsk — największe miasto wybrzeża koszalińskiego.

NA KUBIE OSIŃSKI TRZECI

Czwarty etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Kuby prowadził w poniedziałek z Manzanillo do Holguin i miał 138 km długości. Zwycięzcą etapowym został Kubańczyk Raul Vasquez. Pokonał on trasę w czasie 3:24,26 godz. Trzecie miejsce zajął Polak Rajmund Osinski — 3:24,56 godz.

Anilana przed Borutą w basenie pływackim

W zawodach pływackich o puchar WKZZ zwyciężyli zawodnicy Anilany — 261 pkt. 2) Boruta — 75 pkt. 3) Włóknarz (E) — 51 pkt. 4) Włóknarz (Zgierz) — 20 pkt. Indywidualnie najlepsze wyniki uzyskano w następujących konkurencjach: 100 m grzb. — Zajączkowski (Anilana) — 1:07,5, 100 m dow. kobiet Sobolewska (Anilana) — 1:12,2, 100 m dow. Jurek (Boruta) — 1:02,6, 100 m grzbiet. kobiet Kowalska (Anilana) — 1:30,5. (a)

Pięćdziesięciolecie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej

Uroczystości w Łodzi

Przypadająca w br. 50 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i powstania pierwszego państwa socjalistycznego, obchodzona będzie jako wielkie święto mas pracujących. W obchodach tych aktywny udział wezmą partie polityczne, wszystkie ognia FJN, organizacje związkowe, młodzieżowe, stowarzyszenia naukowe, twórcze i sportowe.

Znaczenie Rewolucji Październikowej i jej wpływ na współczesny świat będzie tematem zebrań szkoleniowych, licznych odczytów i prelekcji. Przewiduje się wystawy fotograficzne i książkowe, przeglądy filmów radzieckich, spotkania z uczestnikami rewolucji, pogadanki itp. Plastycy zorganizują konkurs na malarstwo, grafikę i rzeźbę pt. „50 lat Rewolucji”, teatry wystawią sztukę radzieckie i rosyjskie. Uczelnie łódzkie zamierzają zorganizować specjalną sesję naukową poświęconą tej tematyce.

Uroczystości ogólniódzkie otworzy zorganizowana 21 kwietnia akademicka z okazji Dni Leninowskich oraz rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni i Wzajemnej Pomocy, Akcentem kończącym niejakie obchody stanie się ogólniódzka akademicka w listopadzie, poświęcona 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W ciągu roku zostaną uczczone okolicznościowymi uroczystościami także rocznice jak 23 II — 49 rocznica powstania Armii Czerwonej, 28. III — 20 rocznica śmierci gen. Świerczewskiego, 1 maja — 75 rocznica Buntu Łódzkiego, 22. V. — 25 rocznica śmierci A. Próchnika, 1.IX. — 85 rocznica powstania „Proletariatu”, 30. XII. — 45 rocznica utworzenia ZSRR.

Zalążki zakładów pracy podejmą niewątpliwie cenne zobowiązania produkcyjne. Komitety FJN rozwijają szeroką akcję czynów społecznych. (a)

Komunikat podaje dalej, że strony uznały za pożądane dokonanie w najbliższej przyszłości ratyfikacji radziecko-brytyjskiej konwencji konsularnej.

Oba strony osiągnęły porozumienie w sprawie ostatecznego uregulowania wzajemnych rozszczeń majątkowych i finansowych, które powstały po 1 stycznia 1939 roku. W związku z tym porozumieniem, rząd brytyjski dokona w najbliższej przyszłości wpłaty na rzecz rządu radzieckiego kwoty 500 tys. funtów angielskich. Rząd radziecki zgodził się przyjąć tę sumę w postaci artykułów konsumpcyjnych produkcji brytyjskiej.

Strony uzgodniły, że założą bezpośrednią linię dalekopisową między Kremlem a rezydencją premiera brytyjskiego. Wobec osiągniętego postępu oraz perspektyw dalszego rozwoju dwustronnych stosunków — głosi komunikat — rząd brytyjski powoli z zadowoleniem wysunął przez premiera ZSRR propozycję zawarcia między ZSRR a Zjednoczonym Królestwem układu o przyjaźni i po-

kojowej współpracy. Rząd brytyjski pragnie szczerze rozpocząć rokowania, które doprowadzą do zawarcia takiego układu.

Jak podaje komunikat chociaż między rządami istnieją ważne rozbieżności, jeśli chodzi o ich ocenę niektórych podstawowych problemów międzynarodowych, wizyta była pozytywna i przyczyniła się do lepszego wzajemnego zrozumienia. Rozmowy doprowadziły także do postępu w stosunkach dwustronnych. Oba strony będą nadal dokładać starań w celu rozszerzenia zakresu zgodności ich stanowisk. Potwierdziły one swe pragnienie odbywania również w przyszłości regularnych spotkań i rozmów.

Premier ZSRR zaprosił premiera Wilsona do złożenia wizyty w Związku Radzieckim. Zaproponowanie zostało przyjęte z zadowoleniem, termin wizyty będzie uzgodniony później.

W dniach 19—25 maja złoży oficjalną wizytę w ZSRR brytyjski minister spraw zagranicznych G. Brown.

S. i P.

Dr Kazimierz Erdman

urodzony w 1886 r. w Krasnoufimsku, syn Aleksandra, powstańca 1863 r., były lekarz KBK i Naczelny, Nadzwyczajny Komitetu do walki z epidemią w Podolany, Kowlu i Równem, b. asystent Kliniki UJ. w Krakowie i USB w Wilnie, b. ordynator Szpitala DOW Łódź. Uczestnik obu wojen światowych, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Po czterdziestu latach pracy w lecznictwie społecznym Łodzi i pięćdziesięcioletniej pięknej służbie w zawodzie, zmarł 11 lutego 1967 roku.

Pogrzeb odbędzie się na Starym Cmentarzu rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, w dniu 15. II. br., o godz. 15.

ZONA, DZIECI i WNUKI.

W dniu 11 lutego 1967 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

DR MED.

Kazimierz Erdman

członek honorowy Łódzkiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego, nestor ginekologów łódzkich. W Zmarłym tracimy człowieka prawego i szlachetnego. Zawiadamia:

ZARZĄD ŁÓDZKIEGO ODDZIAŁU
POLSKIEGO TOWARZYSTWA GINEKOLOGICZNEGO

W dniu 11 lutego 1967 roku zmarł

Ludwik Mayzel

długoletni pracownik naszego Zjednoczenia, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia. W Zmarłym tracimy wybitnego specjalistę i nieocenionego współpracownika, szlachetnego człowieka, nieodzwanego koleżę i oddanego przyjaciela.

ZONIE i CÓRCIE Zmarłego wyraży głębokiego żalu i serdecznego współzucia składają

DYREKCJA, PODSTAW. ORGAN. PART., RADA
ZAKŁADÓWA, KOLEŻANKI i KOLEŻY ze
ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU TKANIN
JEDWABNYCH i DEKORACYJNYCH.

Serdeczne wyrazy współzucia kol. ANIELI PISANKO — członkini Zarządu WSP „Sigma” — z powodu zgonu

OJCA MATKI

wyraży głębokiego współzucia składają

ZARZĄD, PODSTAW.
ORGAN. PART., RADA
i ZAŁOGA SP-NI PRA-
CY LEKARZY SPECJA-
LISTÓW WOJEW.
ŁÓDZKIEGO.

»WIFAMA« na walizkach

malarni, poprawę warunków bhp.

W punkcie 15 tej samej uchwały czytamy że należy zabezpieczyć budowę galwanizacji w przewidzianym terminie roku 1968.

Nie ma bowiem „Wifama” szczęścia do inwestycji w ogóle. Kiedy znalazły się kredyty i dobra wola potrzebna na poprawę warunków chociażby w galwanizacji i odlewni, zawiódł na całym froncie wykonawca — ŁPBP nr 1. Z dodatkowej na ten cel dotacji resortu — 8 mln zł, przepadła w roku ubiegłym 6 mln. Wykonawca po prostu nie zdażył ich przerobić. Aby być sprawiedliwym do końca, trzeba wyjaśnić, że kredyt ten przyznano na początku roku, ale dano dopiero w czerwcu. W myśl nowych przepisów finansowych wykonawca nie powinien się martwić czy pieniądze są czy też ich nie ma i na podstawie umowy z inwestorem przystąpić do pracy, ale to półroczne opóźnienie stwarzało doskonałą furtkę. Można się było nim zasłonić i zastoić się z chwilą, gdy przyszło do rozrachunku — dlaczego prace budowlane nie są zrobione.

W roku bieżącym cały fundusz inwestycyjny przeznaczono na budowę galwanizacji. To samo przedsiębiorstwo budowlane — jedyne znające się na rzeczy, prac związanych z modernizacją odlewni nie podjęło się. Zakład własnymi siłami, chałupniczo coś tam poprawi i na tym na razie koniec.

Musimy poprawić ludziom warunki pracy. Dlatego

chcemy nowej hali

— podsumowano mi rozmowę w „Wifamie”.

— Oni chcą nowej hali. Jak uparte dziecko. Nie tylko hala — powiedziano w Zjednoczeniu Maszyn Włókienniczych. Nie chcą przyjąć naszego programu modernizacji zakładu, bo ciągle liczą na rozbudowę, której do roku 1970 na pewno nie będzie.

A więc jednak zwyciężyła koncepcja modernizacji. Zjednoczenie się zdeklarowało. Program modernizacji powstał jednak, a właściwie powstaje dopiero teraz. I nikt „Wifamie” zdecydowanie nie wyraża nic o z nią będzie po roku 1970. W tej sytuacji trudno się dziwić, że zakład kurezowo trzyma się koncepcji budowy nowej hali, która rozwiązywałaby wszystkie kłopoty za jed-

nym zamachem. Trudno się dziwić nieufności, jeśli zjednoczenie mieszczące się w Łodzi wysuwa koncepcję (tak nas przynajmniej poinformowali przedstawiciele aktywu „Wifamy”) wydelegowania do zakładu specjalnej komisji, która sprawdziłaby czy liczne wypowiedzi krytyczne padające podczas KSR na temat złych warunków bhp rzeczywiście odpowiadają prawdzie...

Neufność i obstawanie za wszelką cenę przy swoim zdaniu, warunków pracy w „Wifamie” nie poprawia. Dlatego też chcielibyśmy złożone nam przez przedstawicieli zjednoczenia oświadczenie przyjąć za dobrą monetę. „Prozamek” wyliczył, że przy przejściu zakładu na bardziej nowoczesny układ produkcji np — grupowanie produkcji według asortymentów, a nie procesów technologicznych — będzie można wygospodarować takie rezerwy powierzchni, że i bez nowej hali uda się pomieścić najbardziej zagrożone działy czyszczalni i lakierni odlewów. Stan bhp lakierni wykańczającej poprawi się poprzez zastosowanie metod wypróbowanych w podobnym zakładzie w Bielsku.

Na tym można by zakończyć.

W zamierzeniach zjednoczenia nie było jednak mowy o sumie ok. 4,5 mln zł potrzebnej zdaniem zakładu na poprawę warunków socjalno-sanitarnych. I nad tym trzeba by się jeszcze zastanowić. Ponadto „Wifama” w dalszym ciągu nie widzi rezerw powierzchni obliczanych dla niej przez „Prozamek”. W tej sytuacji jedyne co możemy poradzić, to aby zrezygnować ze sporu na temat hali i zająć się warunkami w jakich pracuje załoga „Wifamy”. Stan aktualny zobowiązuje do tego i jedną i drugą stronę.

Spakowano „Wifamę” kilka lat temu w walizki i kazano jej czekać na przeprowadzkę. Do niczego dobrego to nie doprowadziło. Trzeba więc jak najszybciej pomóc w rozpakowaniu. I jakie by nie były racje obu stron, po winna zwyciężyć ta trzecia, najważniejsza. Jej rzecznikiem może być chociażby działająca, jak w każdym zakładzie po VII Plenum, komisja. Postronni być może przerwać dyskusję i wskazać konkretne, przekonujące obie strony formy działania. Wszystkim zainteresowanym na niczym innym nie powinno zależeć.

IWONA ŚLEDZIŃSKA

Gigantyczny rejs...



W maju tego roku z Mombasy w Keni przez Morze Śródziemne i Atlantyk do Nowego Jorku popłynie jedynomastowy statek typu, jaki spotyka się na Morzu Arabskim. Załogę stanowić będzie Kenijczyk, Anglik, Amerykanin i 16 miejscowych marynarzy. Na zdjęciu: statek, który uda się w gigantyczny rejs.

CAF — Photofax

Autorytet w odwrocie



Zamieszczamy dziś — bardzo dyskusyjną — wypowiedź jednego z naszych czytelników, który porusza niezwykle istotny problem — autorytetu samorządu. Nie ze wszystkimi uwagami można się zgodzić — autorytet samorządu np. — jak się wydaje — w głównej mierze zależy od samego samorządu. Niemniej list osoby obserwującej w swoim zakładzie autorytet samorządu niejako „od kuchni” jest godny uwagi i... dyskusji. Prosimy więc o inne wypowiedzi na ten temat.

„Jestem działaczem samorządu robotniczego od 10 lat, chciałbym więc i ja kilka uwag dorzucić w ramach ankiety — konkursu. Czy ustawa o samorządzie robotniczym z dnia 20. XII. 58 r. jest słuszna i czy zdaje egzamin?”

Moim zdaniem założenia są jak najbardziej słuszne, tylko nie zawsze zrozumiałe i respektowane zwłaszcza przez administrację.

Forma samorządu robotniczego ma u nas już swoje tradycje. Tuż po zakończeniu wojny, zarządzanie przedsięwzięciami brali w swoje rę-

ce robotnicy. Pamiętamy te czasy kiedy tworzyły się w sposób samorzutny rady załogowe, komitety robotnicze, które stanowiły organ władzy robotniczej w zakładach i były w zasadzie pierwszymi organami samorządu robotniczego. W tym okresie zarówno dyrekcja jak i robotnicy mieli jeden cel na względzie — uruchomić fabryki, rozwijać produkcję. Głos robotnika był ceniony, bo był fachowcem i dźwigną liśmy zdewastowane fabryki w warunkach nieraz nie do pozadroszczenia.

Ustawa usankcjonowała in stytucję samorządu robotniczego. I trzeba przyznać, że początkowy zapał mobilizował do samostanowienia o swoim zakładzie. Załoga włączyła się jako współgospodarz zakładu we wszystkie sprawy dotyczące przedsiębiorstwa. Z biegiem czasu sytuacja zaczęła się zmieniać. Administracji nie wszystko zaczęło się podobać — szczególnie wytykanie błędów w produkcji przez robotników, których w radzie robotniczej jest przecięt 2/3.

Wydaje mi się, iż autorytet samorządu cierpi dość często w momencie przyjmowania wskaźników planowych. Wtedy, gdy np. wiadomo, że dany wskaźnik jest nierealny i że go nie wykonamy. Wie o tym również nasza jednostka nadrzędna, bo to się już powtarza któryś rok z rzędu. Uchwała KSR wskaźnika nie przyjmuje. Wywołuje się ostrą dyskusję. Potem — kom-

promis, przyjęcie wskaźnika z zastrzeżeniem, gdyż to wygłada przyzwolonej. Po co więc zwolować KSR? Mówi się w ustawie, że prezydium rady robotniczej ma szerokie uprawnienia od... do opiniowania w sprawach mianowania i odwoływania dyrektorów itd. W rzeczywistości przywozi się już „gotowe” dyrektora. Prezydium rady robotniczej zbiera się i owszem, by poznać nowego

dyrektora i trzeba robić dobrą minę, by nowy dyrektor był z miejsca zadowolony z aktywu. Z moich obserwacji wynika, iż samorząd robotniczy traci autorytet, o czym boją się mówić działacze samorządu robotniczego. Tu trzeba pomocy z zewnątrz, pomocy gwarantującej autorytet samorządu i ochronę jego członków”.

„LEWSKI”

Trybuna CZYTELNIKÓW

Roznoszenie gazet do domów

Obecnie praktykowana „prenumerata” w kioskach (tzw. teści) nie zdała egzaminu. Sprzedawcy pobliskich kiosków odmówili założenia mi teści. Z konieczności więc „Przeгляд Sportowy” i trzy tygodniki zmuszony byłem zaprenumerować, wpłacając należność na konto „Ruchu” w Warszawie. Aby nabyć „Dziennik”, „Głos”, czy „Express”, trzeba pilnować, bo nieraz po kilku godzinach po dostawie — gazet już nie ma. Chcąc kupić „Dziennik” w niedzielę trzeba koniecznie wstać przynajmniej o godzinie 8, a tak się liczyło na to, że właśnie

w niedzielę będzie można dotrzeć do gazet.

Dla wygody klientów wprowadzono sprzedaż mleka z odnośnikiem do domów. Czyżby no próby odnośnika pieczywa i artykułów spożywczych — dziwi się dlaczego nie wrócono do przedwojennego systemu prenumeraty gazet z odnośnikiem do domów. Starsi ludzie dobrze pamiętają jak to przy śniadaniu, przed wyjściem do pracy czytali swoją gazetę. Obecnie czytelnicy prasy są zatłoczone tramwaje lub miejsca zatrudnienia podczas pracy.

Moja propozycja: zatrudnić przy każdym kiosku (tak jak w sklepach w wypadku mleka) roznosiciela gazet lub zorganizować punkty kolportażu w dzielnicach miasta, z których roznosiciele pobieraliby gazetę.

Zrozumiałe, że obecna cena gazet w prenumeracie musiałaby ulec zmianie. Na pewno większość czytelników chętnie by zapłaciła o 2-50 więcej, a więc 15 zł miesięcznie, mając zapewnione regularne do starczenie gazety przed godziną 7 rano do domu.

Do roznoszenia gazet na pewno zgłosziliby się dużo chętnych spośród osób nie posiadających kwalifikacji zawodowych czy też rencistów, którzy mieliby okazję w ten sposób trochę sobie dorobić.

Pochwalić należy łódzką dyрекcję „Ruchu”, robi ona wszystko by ułatwić nam życie. Wprowadzenie sprzedaży gazet z odnośnikiem do domów byłoby nowym udogodnieniem dla czytelników. Tym bardziej, że realizacja pomysłu nie pociągnie za sobą żadnych kosztów. Warto spróbować. Może na razie w kilku kioskach.

St. T. ZIEMICKI.

DIENNIK ŁÓDZKI nr 37 (6275) 3

Spór rozpoczął się kilka lat temu. Trwa na klasycznej zasadzie — grłono, strzyżono. Ani jedna ani druga strona ustąpić nie chce lub nie może, a traci na tym jak zwykle — ten trzeci. W tym wypadku załoga „Wifamy”.

W protokole KSR w „Wifamie” z końca grudnia ubiegłego roku czytamy, że w latach 1964—66 Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna zarobiła w tym zakładzie na złych warunkach sanitarnych 91 tysięcy zł. Sygnałem alarmującym może tu być także następująca statystyka: rok 1964 — zakład traci z powodu choroby jednego (traktując statystycznie) pracownika 98 godzin, rok 1965 — 118 godzin, 10 miesięcy roku 1966 — 125 godzin.

Wiadomo, że „Wifama” nie cierpi na nadmiar luksusu w swoich pomieszczeniach. W okresach nasilenia produkcji w niektórych oddziałach — odlewni, malarniach, dziale obróbki chemiczno-termicznej — trudno o przestrzeganie przepisów bhp. I żadna w tym winą kierownictwa zakładu — po prostu przyczyną obiektywną. W „Wifamie”, mimo że powstała z dwu załóg jest po prostu ciasno. Przydałoby się trochę nowej powierzchni, nowych pomieszczeń dla najbardziej zagrożonych pod względem bhp oddziałów.

Odrębną, choć równie ważną sprawą jest brak części podstawowych urządzeń socjalnych — szatni, toalet, umywalni. Dla części pracowników nie ma szafek na ubrania.

„Wifamy” nie nawiedził za ten kataklizm. Opisujemy tu warunki są znane od lat. Wszystko się miało zmienić z chwilą zakończenia kompleksowej rozbudowy zakładu, a więc w roku 1966. Rozbudowę w myśl wytycznych resortu przemysłu ciężkiego, wstrzymano. We wrześniu jednak, ten sam resort doszedł do wniosku, że należy wstrzymać wszelkie prace modernizacyjne — no bo przecież skoro miało być rozbudowa, to nie opłacało się inwestować „w stare”. I tu dochodzimy do

istoty sporu

W punkcie 13 uchwały KSR z dnia 28 listopada roku ubiegłego czytamy: postuluje się pod adresem zjednoczenia i MPC przyznanie dodatkowych kredytów na budowę nowej hali co pozwoli na zlokalizowanie lakierni gruntowej w jednej z hal obecnego wydziału mechanicznego, modernizację odlewni, prawidłowe usytuowanie

Nie tylko domy, ale i... garaże



Na Powiślu powstają nie tylko nowe domy, ale także garaże. Wprowadzić kilka garaży to kropla w morzu potrzeb, ale sam fakt ich budowy jest zjawiskiem pocieszającym w dobie, gdy budowlani w nowych osiedlach niechętnie wnoszą cokolwiek poza domami mieszkaniowymi. Nawet pawilony handlowe są w nielaskę.

CAF — Matuszewski

Szansa dla inwalidów

Urodzaj makulatury i... głód opakowań

Ogólnopolskie kłopoty wynikające z „kleśki urodzaju makulatury”, o której pisałmy nie tak dawno w specjalnym artykule, nie ominęły także i Łodzi. Pod koniec ubiegłego roku w Łódzkiem Przedsiębiorstwie Surowców Wtórnych zapasy makulatury przekroczyły 2,300 ton. Ostatnio, upłynięcie nadwyżek których nie jest w stanie strawić nasz przemysł celulozowo-papierniczy ulatwił nieco eksport makulatury. Jak nas poinformowano w Centrali Surowców Wtórnych — w roku ub. wystaliśmy ponad 6,400 ton makulatury m. in. do Finlandii i NRE, a w roku bież. umowy, w których znaczny udział ma także ŁPSW — mówią o wyeksportowaniu prawie 10 tys. ton makulatury.

Jednakże eksport nie jest oczywiście, jedyną możliwością zlagodzenia makulaturowych kłopotów. Z jednej bowiem strony magazyny makulatury pękają w szwach, z drugiej zaś nasz przemysł terenowy i spółdzielczość odczuwają wyraźny brak opakowań papierowych i tekturowych. Wydział Przemysłu Przewodów widzi receptę na wyjście z tego impasu w zorganizowaniu zakładu renowacji opakowań tekturowych oraz cewek i ramek stosowanych w przemyśle włókienniczym. Wiele z używanych np. w handlu pudeł, pudełek i opakowań po jednorazowym użyciu — zamiast do ciasnych magazynów makulatury — mogłoby z powodzeniem trafić właśnie do specjalnego

zakładu renowacji, w którym podklejono by je, naprawiono i znacznie przedłużono ich żywot.

Otwarcie takiego zakładu pozwoliłoby nie tylko na odciążenie przepelnionych magazynów i zmniejszenie wspomnianego „głodu opakowań”, ale także — w wypadku zorganizowania zakładu przez spółdzielczość inwalidzką — na zatrudnienie większej ilości inwalidów. Cele wydają się być szczytne. Niestety, jakkolwiek renowacja opakowań — i to nie tylko tekturowych ale i drewnianych — stanowi ciagle otwarte pole do działania, praktyczna realizacja pomysłu napotyka na znaczne trudności. Ostatnio Prezydium Rady Narodowej zwróciło się nawet o pomoc w rozwiązaniu problemu do pełnomocnika rządu ds surowców wtórnych. Generalną przeszkodą jest bowiem brak odpowiednich limitów inwestycyjnych na budowę takiego zakładu. Nie mają ich w swoim portfelu ani ŁPSW ani też OZSI. Zawiódł również, czynione w ciągu całego ostatniego roku, próby znalezienia odpowiedniego budynku, który można by przekazać spółdzielczości inwalidzkiej do adaptacji na zakład renowacji opakowań. Sprawa utknęła więc na razie w martwym punkcie, ale wydaje się, że dalsze starania w celu wykorzystania „urodzaju” makulatury i zaoferowania sporej ilości złotych, będą z pewnością „grą wartą świeczki”...

Nowy zarząd TPL

Osmy już rok pracuje w naszym mieście Towarzystwo Przyjaciół Łodzi, prowadząc wielokierunkową, niezwykle ożywiającą działalność.

Bogate i różnorodne jego osiągnięcia z ostatnich dwóch lat podsumował na niedzielnym, walnym zebraniu członków TPL przewodniczący



DLUGI SZNUR TRAMWAJÓW...

...ustawili się wczoraj o godz. 4.50 na ul. Limanowskiego od Klonowej do wiaduktu. Jak się okazało, przyczyną przerwy w ruchu była awaria pod stacją wysokiego napięcia, dzięki czemu na dłuższy okres czasu sparaliżowana została komunikacja tramwajowa w dużej części miasta.

ŚNIEGU NIE MA...

...szczęśliwi więc dozorecy do lamusa odstawił swoje mioty. Tymczasem piasek, który w czasie gołolezi posypywano jezdnie, rozmielony tysiącami kół, klebi się teraz w powietrzu gęstą chmurą. Co prawda przed Teatrem Wielkim (wiadomo, reprezentacja) zaczęto wczoraj robić jakieś porządki, ale na ul. Zielonej, czy Gdańskiej, trudno się wprost poruszać bez ochronnych okularów i maseczki przeciwpyłowej. Przy okazji warto by także zlikwidować masy papierów i śmieci zalegające chodniki. Przykładem P. Wolności.

NA WYSTĘPY „MAZOWSZA”...

...rozpoczęto wczoraj sprzedaż biletów w „Orbisie” (Piotrkowska 65) i „Gromadzie” (Piotrkowska 27). Chętnych nie brakuje. Jak dotąd wyprzedano wszystkie miejsca na sobotni i niedzielny występ. Zostało jeszcze nieco biletów na pozostałe występy.

REKLAMA JEST DZIWNIĄ HANDLU

...o tym nie trzeba nikogo przekonywać. Wszelako troska, by nadać jej kształt odpowiedni, nie jest jeszcze zjawiskiem powszechnym. Najwymowniej świadczy o tym reklama umieszczona przed sklepami. Brudne, szare, raczej odstrasza klienta, zamiast go przyciągać. Chociażby reklama przed sklepem włókienniczym na ul. Piotrkowskiej 69, czy gablota Społecznego Ogniska Artystycznego przy ul. Gdańskiej 18, która kiedyś była nawet ozdobą. Dzisiaj to tylko obraz nędzy i rozpaczy.

POMYSŁ...

...urządzenia w „Magdzie” nie dużej kawalerki był bez wątpienia cenny. Cieszy się też ona spora frekwencja. Szkoda tylko, że schody, którymi wchodził tam wczoraj wieczorem, bardziej przypominały chlewik niż elegancki lokal. Na podestach zalega gruba warstwa kurzu i pełno zmieci opaków po lodach Bambino, biletów autobusowych itp. Czyżby nie było nikogo, kto zajmuje się w „Magdzie” utrzymaniem porządku? (Lr)



PRACA CHAŁUPNICZA A DODATKOWY METRAŻ

N. C.: Pracując chałupniczo w domu. Czy mogę uzyskać dodatkową powierzchnię mieszkalną wstępując do spółdzielni mieszkaniowej?

RED.: Jak informuje nas Łódzki Związek Spółdzielni Mieszkaniowych, przepisy nie przewidują możliwości przydzielania chałupnikom mieszkań o większym metrażu niż ustalają normy. O dodatkową powierzchnię mogą ubiegać się natomiast osoby wykonujące usługi w domu i posiadające kartę rzemieślniczą.

NOWE FILMY

CZYTELNICZKA: Dlaczego tak ciekawe filmy jak „Pogarda” czy „Starsza pani bez godności” pojawiły się tylko w „Stylowym” i zniknęły. Czy i kiedy je zobaczymy?

RED.: W. w. filmy były w świetle dotychczas tylko w kinie „Studyjnym” i klubach dyskusyjnych. Na ekrany kin ogólnodostępnych najpierw trafi „Pogarda”, którą już niedługo będzie można zobaczyć w kinie „Włókiennarz”. Zanim „Starsza pani bez godności” trzeba będzie poczekać do kwietnia.

Złote gody włókienniczego małżeństwa



Józefa i Józef Uzarscy doczekali w zdrowiu i harmonii złotych godów. On ma 73 lata, ale dopiero od 5 lat jest na rencie. Całe życie pracował w łódzkich fabrykach włókienniczych. Pan Józef jest ponadto zapalonym hodowcą kanariów. Jego żona, dawna włókienniczka, namiełnie hoduje kaktusy. Ma ich 50 odmian. W sobotę, małżonkowie Uzarscy otrzymali w Prez. DRN Łódź-Polesie medale za długoletnie pożycie małżeńskie. Serdecznie gratulujemy. (Kas.)

Foto — L. Olejniczak

Jeszcze raz o świetlicy na Zarzewie

W „Dzienniku Łódzkim” z 4 lutego br. pisaliśmy o cennej inicjatywie Komitetu Blokowego nr 26, dzięki której przy ul. Przybyszewskiego 211 powstała świetlica młodzieżowa i posterunek ORMO. Niedawno odwiedził na szą redakcję przedstawiciel komitetu domowego p. Sikorski i prosił, żeby napisać o tym, że w urządzenie świetlicy olbrzymi wkład pracy społecznej — sięgającej kilkudziesięciu tysięcy złotych — włożyli mieszkańcy domów, znajdujących się w rejonie Komitetu Blokowego nr 26. (o)

M. J.

Łódź Kaliska — na jaką czekamy

Szklany dworzec

Łódź jest niebrydkiem miastem, wiele się w niej zmieniło, brudne i niewygodne są tylko ciągle jeszcze wazsze dworce — mawiają przyjezdni. Za kilka lat zmienia zdanie. W br. przystępuje się do modernizacji Dworca Łódź Fabryczna, a już w przyszłym roku do pierwszego etapu prac związanych z przebudową i modernizacją Dworca Kaliskiego.

Jak będzie wyglądał ten nasz najważniejszy dworzec, co się tam zmieni? — z tym pytaniem zwróciliśmy się do inż. arch. Rudolfa Lacherta z Centralnego Biura Studiów i Projektów Kolejowych w Warszawie, który stoi na czele zespołu opracowującego dokumentację nowego dworca. Dworzec ten otrzyma nowy centralny pawilon zlokalizowany na placu przed dworcem, u stóp znajdujących się tam schodów. Jego kubatura — 13 tys. m³ sześci. — pozwoli na wygodne rozmieszczenie wszystkich podstawowych usług. Znajdą się tam — hall kasowy, poczekalnie, świetlice dla młodzieży szkolnej, punkty informacyjne, siegizba „Polresu” i poczta. Z gmachu tego przewidziano wyjście do znajdującego się po lewej stronie tunelu, którego wylot planowany jest przy Al. Unii, gdzie zbudowany zostanie pawilon z kasami, informacją i kioskiem „Ruchu” w dalszej perspektywie przewidziano drugi tunel (po prawej stronie) — z wylotem na ul. Towarowa — z podobnym pawilonem.

Wróćmy jednak do pawilonu centralnego. Planuje się

tam wybudowanie antresoli, której poziom znajdzie się na wysokości istniejącego głównego gmachu starego dworca. Po zburzeniu schodów projektuje się połączenie nowego i starego gmachu zadaszeniem. Stary gmach zostanie w zasadzie przystrojony nowym. W istniejącym budynku, którego wnętrze zostanie zupełnie przeobcone, projektanci zaproponowali umieszczenie dużego baru szybkiej obsługi, baru kawowego, zakładu fryzjerskiego, i administracji kolejowej.

Hall w nowym pawilonie będzie niejako głównym węzłem komunikacyjnym. Z niego przejdziemy do tunelów i na perony, które notabene otrzymają nowe wiaty. Architektura nowego dworca jest bardzo prosta i jasna. Wszystko poza konstrukcją jest szkłem. Da to niewątpliwie ciekawe efekty plastyczne. Na placu przed dworcem przewidziano się zieleniec. Oczywiście, nie może być mowy o wyłączeniu dworca z ruchu na okres przebudowy. Dlatego też jego modernizacja została rozłożona na 4 etapy. W latach 1968-69 — zostanie przedłużony tunel pasażerski do Al. Unii i

wybuduje się tam pawilon wejściowy z parkingiem. Odbywać się tu będzie największy ruch w momencie przebudowy powilonu głównego. Zbuduje się także schody z peronów na plac przed dworcem i skrócona zostanie pętla tramwajowa celem umożliwienia zorganizowania placu budowy pawilonu centralnego.

W latach 1969-1970 rozebrane zostaną baraki i schody przeddworcowe, wybudowany będzie nowy pawilon. W latach następnych przewiduje się adaptację istniejącego gmachu, modernizację peronów wyspowych z budową wiat włącznie i budowę tunelu w stronę ul. Towarowej. Obecnie trwają prace nad ukończeniem projektu wstępnego.

Mimo rozłożenia pracy na etapy, należy się jednak spodziewać wielu trudności. Będzie to budowa nietypowa i wykonawca, który nie będzie miał możliwości zorganizowania sobie na miejscu — ze względu na brak odpowiedniej powierzchni — zaplecza, nie będzie miał łatwego zadania. Przebudowa utrudni także pracę i kolejarzom. Ale już czas najwyższy, by się do tego zabrać. (AP)

Złote i srebrne medale dla zasłużonych działaczy OSP

Ostatnio odbył się w Łodzi III Zjazd Delegatów Okręgu Miejskiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. 52 delegatów reprezentowało 10 jednostek terenowych i 34 zakładów.

Na zjeździe udekorowano najbardziej zasłużonych działaczy wysokimi odznaczeniami OSP. Złote medale otrzymali: M. Czaplinski, K. Miłkołajczyk, J. Stańczyk i A. Włodarski. Srebrny red. K. Turowski.

Wybrano nowy, 25-osobowy zarząd na okres najbliższych 4 lat. Przewodniczącym został mgr inż. B. Walczak — dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Bawełnianego. W bieżącej kadencji zarządu szczególną uwagę skieruje się na organizowanie nowych jednostek OSP w zakładach pracy.

Na zjeździe wystąpiono też z propozycją ufundowania pierwszej w kraju dorocznej nagrody — symbolicznego zło-

tego toporka — dla dziennikarza lub zespołu dziennikarskiego za popularyzację zagadnień związanych z bezpieczeństwem przeciwpożarowym. (L. W.)

Wymowna statystyka

Kroniki łódzkiej MO odnotowały w I dekadzie lutego 36 wypadków, w tym 29 kraks samochodowych. Są to liczby alarmujące. Aż 22 wypadki spowodowane zostały na skutek nieuwzględnienia pierwszeństwa przejazdu i utrzymywania na śliskich jezdniach zbyt bliskiej odległości między pojazdami, 3 zdarzenia wynikały z skutecznego stanu technicznego pojazdów, a z kraks spowodowali nieutrżymujący kierowcy. Plaga kierowców są również piesi, aż 11 osób wpadło pod pojazdy przechodząc jezdnie w niewłaściwych miejscach.

Na marginesie tej smutnej kroniki MO apelujemy jeszcze raz do kierowców, by uważniej prowadzili pojazdy, a do dorosłych — by więcej uwagi poświęcili dzieciom znajdującym się na ulicy bez opieki. (wit)

Pod parasolem

Złodziej za kratkami i Kradzież w banku

Edward Podwysocki (Murarska 22) jednego dnia dopuścił

się do kradzieży. Stanisławowi M. skradł czapkę futrzaną wartości 180 zł, a w niedługi czas potem dwie brzytwy do golenia — wartości 300 zł na szkole Stanisława K. Złodziej stanął przed Sądem Powiatowym dla m. Łodzi, który wymierzył mu karę 1 roku i 3 miesięcy więzienia oraz 1.000 zł grzywny.

Do Sadu Pow. dla m. Łodzi wpłynął akt oskarżenia przeciwko pracownikowi Narodowego Banku Polskiego — IV O/M.

Barbara Pawłowska (Próchnicka 22) zatrudniona była w banku na stanowisku licząrk. 28 maja ub. roku otrzymała do przeliczenia 720 tys. zł i z kwoty tej przywłaszczyła sobie 30 tys. zł.

Kierowniczką zespołu licząrek, w którym pracowała Pawłowska — Teresa I. — odpowiadać będzie za niedopełnienie obowiązków kontroli i nadzoru. (law.)

U ormowców na Górnej



W niedzielę w świetlicy Łódzkich Zakładów Cewek Przędzalniczych, spotkali się ormowcy Górnej na zgadują-zgaduli zorganizowanej przez KD MO. Pytania dotyczyły przepisów ruchu drogowego, stanu sanitarnego i korzystania z kąpielisk. Zgadują-zgadula stanowiła więc atrakcyjną formę egzaminu z tego co każdy ormowiec powinien wiedzieć. I nagrodę („Potop” H. Sienkiewicza) uzyskał Jan Strzeblecki z posterunku ormowskiego nr 22.

Na zdjęciu: komisja sędziowska zgadują-zgaduli. Foto — L. Olejniczak

W części artystycznej wystąpił zespół „Tapiry” (a)

Ambitne zamierzenia Foto-Optyki

W ub. roku łódzka Foto-Optyka wykonała 260 tys. sztuk okularów, w tym dla mieszkańców Łodzi ponad 70.000 szt.

W Łodzi powstał pierwszy w kraju punkt usługowy wyspecjalizowany w obsłudze dzieci i młodzieży, który mieści się przy Przychodni dla Matki i Dziecka (ul. Moniuszki 5). Foto-Optyka zamierza w tym roku otworzyć nowe placów-

ki przede wszystkim na peryferiach Łodzi, w nowych osiedlach mieszkaniowych. Otworzą też punkty optyczne na Kozinach przy ul. Kasprzaka nr 27. W pierwszym kwartale br. oddany zostanie do użytku specjalistyczny salon oftalmiczny z okulistycznym gabinetem lekarskim przy ul. Piotrkowskiej 111. (J. kr.)

niach, a ucieczka konsumentów z restauracji, czemu dziwić się znów tak bardzo nie należy. Dążąc do przywrócenia zachwianej równowagi idzie

kupienia bonów 10- lub 20-złotowych. Ponadto obok bariery finansowej stosuje się jeszcze inne dość ryzykowne utrudnienia. Kobietom zabrania się wstępu do

ale istnieje od lat i widocznie jakieś tam uzasadnienie posiada. Poza tym chcąc zwiększyć rotację gości, stosuje się jeszcze szereg innych niezbyt delikatnych

turalnych, wiele osób przed pójściem do kina, czy teatru wyznacza sobie spotkanie w kawiarniach. Zwiększa to społeczno-towarzystwą funkcję tych lokali. Wielu udaje się tam z konieczności, a nie tylko dla bezmyślnego zabicia czasu. Co ma na przykład zrobić z sobą mieszkanie Teofilowa czy Dąbrowy, który kończy pracę o 16 a o 17.30 pragnie pójść do kina? Idzie do kawiarni. Dlatego też nie należy chyba już dziś traktować kawiarni tylko jako giełdy plotek skrzyżowanej z czarnym rynkiem.

Mam zupełnie nową myśl. Może zamiast w sposób administracyjny — ekonomiczny sztucznie rozłożony wać tłok, należałoby jeszcze parę tego typu lokali w śródmieściu otworzyć? (K. B.)

Rekontry

Kawiarniana rozróbka

się jednak po linii najmniejszego oporu. W restauracjach np. obniża się ceny, wprowadzając w porze obiadowej w niektórych lokalach I kategorii ceny lokali kategorii II, z kolei w licznych kawiarniach w godzinach wieczornych wprowadza się restrykcje finansowe w postaci obowiązku wy-

lokali w płaszczach, co przy znajemy nie jest ze strony personelu rzeczą zbyt elegancką i ma w sobie prowincjonalny posmak. We wszystkich miastach Polski i w ogóle na całym świecie panuje pod tym względem dość duża swoboda. Nie jest to może nawet najstuszniejszy zwyczaj,

posunięty w stosunku do konsumentów.

W sumie nie są to więc rzeczy przyjemne. Tymczasem w związku ze specyficzną rozbudową Łodzi polegającą na dość znacznym oddaleniu nowych dzielnic mieszkaniowych od śródmieścia, gdzie koncentruje się większość placówek kul-

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. MO 07 400-00 500-00
Kom. MO m. Łodzi 292-22
Pogot. Energetyczne 334-28
Straż Pożarna 03
Inform. telefoniczna 08
Liniarstwo PKS 265-96
Informacja PKP 581-11
Pogot. Oświat. m. 220-89
Pogot. PZMot. 533-09

TEATRY

TEATR WIELKI (Plac
Dąbrowskiego) godz. 17
„Straszny dwór”
(przedst. zamknięte)
TEATR POWSZECHNY
(Obr. Stalingradu 21)
g. 15.30 „Pies ogrod-
nika”, g. 19.15 „Derby
w pałacu”
TEATR JARACZA (Mo-
nuszki 4-a) godz. 19
„Czarownice z Salemu”
TEATR 7.15 (Trauguttą 1)
g. 19.15 „Mój przyja-
ciel Harvey”
TEATR NOWY (Więc-
kowskiego 15) godz. 17
„Kowal, pieniądze i
gwiazdy”
MAŁA SALA (Zachodnia
93) godz. 20 „Anioł
na dworcu”
OPERETKA (ul. Północ-
na 47/51) g. 19 „Życie
paryjskie”
TEATR ARLEKIN (Wól-
czańska 5) nieczynny
TEATR PINOKIO (Ko-
pernika 16) godz. 17.30
„Niebieski piesek”

MUZEJA

MUZEUM HISTORII RU-
CHU REWOLUCYJNEGO
(Gdańska 13) czynne
godz. 10-15
MUZEUM ARCHEOLOGIC-
ZNE I ETNOGRAFI-
CZNE (Pl. Wolności 14)
czynne od 11-16
MUZEUM HISTORII WŁÓ-
KIENICTWA (Piotrkow-
ska 282). Wystawa
„Włókiennictwo wczoraj”
„Tkanina pol-
ska” czynne 10-17
MUZEUM KATEDRY E-
WOLUCJONIZMU UL.
(Park Sienkiewicza)
czynne od 10-17
WYSTAWY
PAŁAC MŁODZIEŻY im.
TUWIMA (ul. Monusz-
ki 4-a). Wystawa pn.
„Szukamy talentów”
— prace uczniów szkół
średnich.
SALON FOTOGRAFII
LTF (Piotrkowska 102)
Wystawa fotografii sto-

CO? GDZIE? KIEDY?

warzyń fotograficz-
nych w Polsce (prace
wybrane) — czynna co
dziennie oprócz ponie-
działków w godz. od
11 do 19.
OSRODEK PROPAGAN-
DY SZTUKI (Park
Sienkiewicza). Wysta-
wa współczesnych ma-
larzy polskich. Czynna
od 10-13 i od 15-18.
SALON SZTUKI WSPÓŁ-
CZESNEJ (Piotrkowska
86/88). Wystawa tkanin
C. Siołkowskiej-Króli-
kowskiej czynna co-
dziennie od 10-18.

KINA

POLONIA — „Radość o
poranku” od lat 16
(USA) godz. 10, 12.30,
15, 17.30, 20
WISLA — „Boccaccio 70”
od lat 18 (wł.) godz.
10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOŚĆ — „Faun
Tulipan” od lat 14
(franc.) godz. 10, 12.30,
15, 17.30, 20
WŁÓKNIARZ — „Koty”
(panorama) od lat 18
(franc.) godz. 10, 12.30,
15, 17.30, 20
ZACHĘTA — „Gamoń”
(panorama) od lat 14
(franc.) godz. 10, 12.30,
15, 17.30, 20
ADRIA (Piotrkowska 150)
Pozegnanie z tytułem
„Światła na morder-
ce” od lat 16 (franc.)
g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
CZAJKA (Kochanówka
Aleksandrowska nr 162)
„Morderca na tropie”
(radz.) od lat 16, g.
17, 19
ENERGETYK (Al. Poli-
techniki 17) nieczynny
GDYNIA (Tuwima nr 2)
„Gdzie jest trzeci król”
od lat 14 (pol.) godz.
16, 18, 14, 16, 18, 20
STUDIO (Lumumby 7/9)
„Ja, Julinka i koniec
wojny” (panorama) od
lat 16 (czeski) g. 16.30,
19.15
SWIT (Bałucki Rynek 5)
„20 lat później” od lat
7 (pol.) godz. 10,
11, 12, 13, 14, 15 „Zej-
ście do piekła” (pano-
rama) od lat 16 (pol.)
godz. 16, 18, 20

DYZURY APTEK

Cieszkowskiego 5, Piotr-
kowska 127, Tuwima 59,
Limanowskiego 37, Rzgów
58a 147, Pl. Wolności 2,
Zielona 28.

DYZURY SZPITALI

Klinika Pol-Gin. im.
C. Rie-Skłodowskiej — ul.
Curie-Skłodowskiej 15 —
przyjmuje rodzaje i cho-
re z dziedziny Górn-
i oraz z dziedziny Śródmie-
ście z Rejonowej Po-
radni „K” przy ul.
Piotrkowskiej 259 Szpi-
tal im. Madurowicza —
ul. M. Fornalskiej 37
przyjmuje rodzaje i cho-
re z dziedziny Polesie
oraz z dziedziny Śródmie-
ście z Rejonowej Po-
radni „K” przy ul. Pi-
otrkowskiej 107 Szpital
im. H. Wolf — ul. Ła-
wiewicza 34-36 — przy-
jmuje rodzaje i chore z
dziedziny Bałuty i Wr-
zawia Szpital im. Dr.
J. Jordana — Przyrod-
nicza 7-9 — przyjmuje
rodzaje i chore z dzie-
dziny Śródmieście z Re-
jonowej Radni „K”
przy ul. Kocpińskiego 32
i Nowotki 60.
Chirurgia Południe —
Szpital im. Pirogowa.
ul. Wólczańska 195.
Chirurgia Północ —
Szpital im. Barlickiego.
ul. Kocpińskiego 22.
Laryngologia: Szp. im.
Barlickiego, ul. Kocpiń-
skiego 22.
Okulistyka: Szpital im.
Jonschera, ul. Miliono-
wa 14.
Chirurgia i laryngolo-
gia dziecięca: Szp. im.
Korczaka, Armii Czer-
wonej 15.
Chirurgia szczeniow-
tarzowa. Szpital im.
Barlickiego, ul. Kocpiń-
skiego 22.
Toksykologia: Instytut
Medycyny Pracy, ul. Te-
resey 8.
Nočna pomoc pielęgn-
iarska, Sienkiewicza 137
tel. 444-44 przyjmują zgło-
szenia telefonicznie na
wizyty domowe lekarzy
w godz. 19-5. W ambu-
latorium internistycznym
przyjmowani są na miej-
scu chorzy z nagłymi
zachorowaniami interni-
stycznymi w godz. 16-7.
Nočna pomoc pielęgn-
iarska, Al. Kościuszki
48, tel. 324-09 przyjmują
zgłoszenia telefoniczne
na zabieg do domu w
godz. 19-4.

W przyszłym roku zniknie handel z Bałuckiego Rynku

Dyskusje na ten temat
trwają już od lat. Urbanisci
wychodzą z założenia, że z
Bałuckiego Rynku powinny
zniknąć budki i stoiska na-
dające tej części miasta od-
pastowy raczej charakter, że
najwyższa pora by uporząd-

kować pod względem urba-
nizacyjnym Bałucki Rynek i
jego okolice.

„Targowiska Miejskie” i wa-
dze handlowe uważają, że
zaopatrzenie w owoce i wa-
rzywne nie jest jeszcze tak
doskonałe, by zrezygnować z
prywatnych dostaw. A prze-
niesienie handlu z Rynku
nawet niedaleko odbije się
niewypławnie na obrotach.
Dowodem na to jest przenie-
sienie handlu z Pl. Barlickie-
go na ul. Towarowa. Kwit-
nące na Pl. Barlickiego sto-
iska zamary w nowym miej-
scu.

Niemniej decyzja już za-
padła. W przyszłym roku

„Targowiska Miejskie” otrzy-
mają 0,6 ha powierzchni w
rejonie ulic Dolnej, Ceglanej,
Zgierskiej i Lekarskiej. Do-
kumentacja na nowe stoiska
i hale targowe znajduje się
już w opracowaniu. Inwesty-
cja kosztować będzie około
2 mln zł.

W perspektywie przewidu-
je się rozszerzenie powier-
zchni tego placu do 2 ha. Ale
związane jest to z większymi
wyburzeniami. W zwią-
zku z tym trzeba będzie jesz-
cze nieco poczekać. (a)



„Zastosowanie izotop-
owych metod pomiarowych
w przemyśle” — odczyt mgr inż.
J. Gawalkiewicza, z Ośrodka
Techniki Jądrowej, o godz. 12,
w Domu Technika (Plac Kom-
muni Paryskiej 5), połączony
z naradą i demonstracją apar-
atury izotopowej kontrolno-
pomiarowej.
X „Największe skupiska Po-
laków na Zachodzie” — prele-
cja red. W. Urbańskiego, o
godz. 19, w Klubie MPK (na
rutownicy 8-10).

Nowe akademiki

W przyszłym roku studen-
ci Politechniki Łódzkiej c-
trzymaają nowy dom akade-
micki przy Al. Politechniki.
Gmach jest już w budowie.
Pomieszczeń 740 studentów.
W 1968 roku rozpoczęta zo-
stała budowa następnego
domu akademickiego dla
Uniwersytetu Łódzkiego. Zo-
stał on wzniesiony przy ul.
Lumumby. Zamieszka w
nim 321 studentów. W tym
samym roku planuje się wy-
budowanie stołówki, w któ-
rej codziennie wydawanych
będzie 2,200 obiadów. (A)

W Klubie Dziennikarza

Dzisiaj, we wtorek 14 bm. o
godz. 20 „kino przy pół czar-
nej” zaprasza na projekcje fil-
mu pt. „Przygody Wernera
Holta”.
Wstęp wolny dla posiadaczy
kart klubowych.

Pptk Maszkilejson poszukuje...

Nadszedł do naszej redakcji
list z Leningradu. Jego autor,
przewodniczący Towarzystwa
przyjaciół Radziecko-Polskiej
zakładów WNIAS, L. G. Masz-
kilejson, prosi nas o pomoc
w odnalezieniu swych łódzkich
znajomych z 1945 r. L. G.
Maszkilejson był wówczas pod-
pułkownikiem Armii Radziec-
kiej (zwano go w Polsce Leo-
nem) mieszkał — po wyzwoleniu
Łodzi — ponad miesiąc w
rejonie Pl. Wolności (prawdo-
podobnie przy ul. Nowojew-

skiej) u polskiej rodziny, której
nazwiska nie pamięta.
Podał nam natomiast przy-
bliżone dane: mąż (Jan) był
adwokatem, rok ur. około
1908-1911, żona (Sabina) była
nauczycielką, rok ur. około
1915-1916, jej brat — ksiądz
Jan w styczniu 1945 r. wrócił
właśnie z obozu koncentracyj-
nego. Mieszkał na poddaszu.
Prosimy zainteresowanych o
skontaktowanie się z działem
listów naszej redakcji.

AKTUALNOŚCI Ziemi Łódzkiej

CHOROBY NERWOWO ze szpi-
tala w Warszawie leczący się bę-
dą w atmosferze domowej. Po
krótkim pobycie w szpitalu i
przeprowadzeniu koniecznych
badań pacjentów kieruje się
do tzw. rodzin opiekuńczych
zamieszkałych w tym mieście.
Leczenie i dozór nad chorymi
sprawuje w dalszym ciągu
personel szpitala. Między dy-
rekcją a opiekunami, do któ-
rych skierowani są pacjenci,
zawierana jest umowa, okre-
ślająca warunki przebywania
chorych u rodzin zastępczych.

NOWA MAGISTRALA GA-
ZOWA łączy Piotrków z Ło-
dź. Stanowić ona będzie od-
gałęzienie wielkiej magistrali
biegnącej do Warszawy. Roz-
poczęto prace przygotowaw-
cze do tej budowy. „Gazobu-
dowa” wykonuje już tzw. prze-
jęcia dla gazociągu na skrzy-
żowaniach z drogami, rzekami
oraz innymi przeszkodami
terenowymi. Prace przy budo-
wie magistrali mają być za-
kończone jeszcze w bież. ro-
ku.

1 MILION METRÓW TKA-
NIN mają wyeksportować w
roku bież. Zduńsko-Wojskie
Zakłady Przemysłu Bawełnia-
nowego. W roku ub. wyeksport-
owały one 100 tys. metrów
tkanin. (wit)



DRUGA DO WYGRANEJ PROWADZI
przez KOLEKTURĘ
Krajowej
Loterii Pieniężnej
W LUTYM GŁÓWNE WYGRANE:
500.000 zł, 200.000 zł,
150.000 zł, 100.000 zł.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW instalacji sanitar-
nych, wod.-kan., ciepłych na stanowiska kie-
rowników robót, technika normowania, kierow-
nika magazynu wyrobów hutniczych i żeliwnych,
maszynistki — przyjmie natychmiast Przedsię-
wzięstwo Instalacji Przemysłowych „INSTAL” w
Łodzi, Brukowa 20. Kandydaci powinni legity-
mować się wykształceniem wyższym lub średnim
oraz posiadać co najmniej 5-letni staż pracy.
Ponadto powinni znać zagadnienia budowlane.
Warunki pracy do omówienia. 763-k
2 BLACHARZY wysoko kwalifikowanych na ro-
boty montażowo-warsztatowe, 4 ślusarzy remon-
towych, 2 murarzy, stolarza-cieśla, blacharza-de-
karza, malarza-szkłarza, 3 szlifieryz-ostrarzy —
przyjmą natychmiast Zakłady Mechaniczne Prze-
mysłu Włókien Sztucznych w Łodzi, Grunwaldz-
ka 33. Warunki pracy do omówienia. Zgłoszenia:
dział kadr w godz. 7-15, tel. 591-10, wewn. 24.
INŻYNIERA ze specjalnością przedziałnictwa
wełny na stanowisko technologa przyjmą zaraz
ZPW „Wiosna Ludów” w Łodzi, Żeligowskiego
3/5. Zgłoszenia: dział kadr i szkolenia zawodo-
wego w godz. 8-15. 803-k
PRACOWNIKA z wykształceniem wyższym lub
średnim ekonomicznym na stanowisko kier. dzia-
łu ekonomicznego oraz inż. mechanika na stan-
owisko kier. wydz. obsługowo-naprawczego
przyjmie natychmiast Miejskie Przedz. Oczysz-
czania w Łodzi, Tokarzewskiego 2. Warunki pra-
cy i płacy do omówienia w dziale kadr MPO,
tel. 502-36 w godz. 7-15. 808-k
KIEROWNIKA działu zatrudnienia i płac z wy-
kształceniem wyższym lub średnim oraz prakty-
ką w budownictwie i st. magazynierów budowy
zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa
Przemysłowego „Przembud”, ul. 22 Lipca 84/86.
WYSOKO KWALIFIKOWANEGO PRACOWNIKA
do prowadzenia spraw gł. mechanika i inwesty-
cji — pożądane kwalifikacje inżyniera lub tech-
nika mechanika oraz kierownic z II kat. prawa
jazdy zatrudni zaraz Sp-nia Inwalidów im. Wł.
Hibnera w Łodzi, Zakątna 61/63. 815-k

ELEKTROMONTERÓW tramwajowych, ślusarzy
Femontowych, konduktorów tramwajowych szko-
łą rozpoczynają się 13. II. br.) zatrudni MPK w
Łodzi. Kandydaci z Łodzi i powiatu łódzkiego
mogą zgłaszać się do działu zatrudnienia, plac i
kadr, ul. Tramwajowa 11 w godz. 8-14.30.

SZWACZKI-chałupniczeki do szycia konfekcji
lekkiej (biustonosze) przyjmie natychmiast Spół-
dzielnia Pracy „Ogniwo”. Zgłoszenia: dział kadr,
ul. Piotrkowska 38, prawa oficyna, I piętro.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr CHECIŃSKI specjal-
ista chorób skóry, wene-
rycznych 17-19, Naru-
towicza 69 33224 g
KORONSKA lekarz gln-
nekolog 17-18, Zielona 16
SPÓŁDZIELNIA Lekarzy
Specjalistów „Zdrowie”
wykonuje codziennie
wszystkie zabiegi gine-
kologiczne. Al. Kościusz-
ki 67 500 k
Dr SIENKO — specjali-
sta chorób skórnych, we-
nerycznych, 16-18, Ki-
lińskiego 132 33543 g
Dr ZIOMKOWSKI — spe-
cjalista chorób wenerycz-
nych, skórnych 16-19,
Piotrkowska 59
RADIOSTACJA — wille
(duży garaż wolny) —
sprzedam lub zamienię
na gospodarstwo roln-
oogrodnicze. Mieszkanie
na zamianę. Łódź, Ki-
lińskiego 48, m. 34
GOSPODARSTWO rolne
do 3 ha, blisko Łodzi
wzajem w dzierżawę. Of-
erty „33646” Prasa, Piotrk-
owska 96
MORGE ogrodu owocowe-
go i domek jednorodzin-
ny (pokój, kuchnia) od-
dam w dzierżawę. Oferty
„33697” Prasa, Piotrkow-
ska 96.
BUDYNEK murowany
150 m kw. nadający się
na magazyn oddam w
dzierżawę. Ul. Telefoniz-
na 46 a, Kubus 33696 g
DOMEK jednorodzinny
sprzedam. 2 pokoje,
kuchnia wolna. Familij-
na 5 przystanek tram-
wajowy, ul. Prądnickie
goj 33622 g
PLAC ogrodzony, leśni
domek, drzewka, sprze-
dam, Wólczańska 68, m.
16, godz. 15-18 33684 g
Nici gumowe 500 kg —
sprzedam. Oferty „4903”
„Prasa”, Kraków, Wiś-
lna 2 1100 k
KOMPLET sypialni (o-
rzech) sprzedam. Stan
bardzo dobry. Tel. 479-42

MASZYNE rekawiczar-
kę „Singer” sprzedam.
Łódź, Czytelnicza 22
PIANINO „Calisia”, stan
idealny — sprzedam.
Dąbrowa, Felńskiego
15-69 (soboty, niedzie-
le) 33675 g
„SYRENE” wylosowana
w PKO sprzedam. Tel.
521-74, po 17 33817 g
„SYRENE-103” (lakier
piecowy) — po małym
przebiegu — sprzedam
Łódź, Admiralska 39.
„SYRENE-104” kupię. —
Tel. 365-81, godz. 8-14
„WARSZAWĘ” sprzedam
Zielona 8 c 33690

2 POKOJE, kuchnia, II
p., słoneczne, balkon, z
wygodami, 60 m kw.,
śródmieście — zamienię
w blokach, kuchnia w
blokach najchętniej na
Osiedlu Wł. Bytomskiej.
Oferty „33624” Prasa, Pio-
trkowska 96 33624 g
4 POKOJE, kuchnia, blo-
ki zamienię na 2 poko-
je, kuchnia w blokach
w starym budownictwie. Os-
owskiego 4 m. 49 (Ko-
ziny) 33682 g

POKÓJ, kuchnia w blo-
kach 34 m kw. zamienię
na 2 pokoje, kuchnia
„M-3” w blokach. Tel.
254-70, do godz. 15

MIESZKANIE spółdziel-
cze „M-4” Teofilów —
zamienię na podobne
w dzielnicy Bałuty,
Śródmieście. Tel. 500-36

KATOWICE — centrum,
duży, słoneczny pokój,
I p. zamienię na miesz-
kanie w Łodzi. Oferty
„33678” Prasa, Piotrkow-
ska 96 33678 g

3 POKOJE, kuchnia, czę-
ściowe wygdy w cen-
trum zamienię na 2 po-
koje, kuchnia z wszyst-
kimi wygodami. Tel.
365-36 33674 g

NOWOCZESNY krój dam-
ski dziecięcy opanujez
szybko pod gwarancją.
Wynalazek Mechlińskiej.
Nawrot 32 33142 g

PRAGNIESZ sześciolite-
go małżeństwa? Napisz:
„VENUS”, Koszalin. Ko-
lejowa 7, Świdrów. Blys-
kawicznie prześlemy kra-
jowe adresy 764 k

FRYZJERKA damska
Bożena zawiadamia Szan-
owne Klientki, że z
powrotem pracuje w za-
kładzie fryzjerskim przy
ul. 1 Maja 71

POKÓJ, kuchnia, wygo-
dy telefon, 44 m kw. cen-
trum zamienię na kawa-
lerkę w blokach naj-
chętniej w okolicy Wój-
ska Polskiego. Tel. 301-51

SZCZECIN-Zdroje — 2
pokoje, kuchnia,azien-
ka, c. o. — zamienię na
podobne w Łodzi lub
okolice. Janina Urban-
owicz, ul. Gryfińska 74
m. 1 1099 k

OZORKÓW — 2 pokoje,
kuchnia, wygodny zamie-
nię na mieszkanie w
Łodzi. Oferty „33650”
Prasa, Piotrkowska 96

KIELCE — pokój, kuch-
nia, bloki kwatunko-
we zamienię na podob-
ne lub kawalerkę w
Łodzi. Tel. 363-74, godz.
7-15 33647 g

POKÓJ, kuchnia, wygo-
dy telefon, 44 m kw. cen-
trum zamienię na kawa-
lerkę w blokach naj-
chętniej w okolicy Wój-
ska Polskiego. Tel. 301-51

MASZYNE „Singer-Si-
maneo” sprzedam. Strzel-
czyka 34, m. 7 a, godz.
16-18 33645 g

LAMPY elektryczne —
(flesz) do zdjęć foto-
graficznych kupię. Moś,
Kopernika 30, m. 37,
godz. 8-13 33641 g

SILNIK kompletny —
„Mercedes” (Diesel) po
kapitałnym remoncie o-
raz blok, wał, skrzynię
biegów i inne sprzedam
Łódź, Julianowska 52,
tel. 507-10 33636 g

MASZYNE pończoszni-
czy „Maksymka” 284
lży — sprzedam. Łódź,
Brzozka 34, m. 1

PIANINO „Legnica” —
sprzedam. Stan bardzo
dobry. Tel. 490-36, od
godz. 19 33709 g

PZU UWAGA, właściciele nieruchomości!

Państwowy Zakład Ubezpieczeń, Ins-
pektorat Miejski w Łodzi przypomina,
że termin płatności składki za obo-
wiązkowe ubezpieczenia budynków z
dzielnicy: Bałuty, Śródmieście, Polesie
— minął w m-cu styczniu br.
W m-cu lutym br. przypada termin
płatności z dzielnicy: Górna i Widzew.
Wpłaty przyjmują upoważnieni inka-
senci PZU w Łodzi przy al. Kościusz-
ki 53 w lokalu PZU.
Po terminie płatności będą pobiera-
ne odsetki i wysyłane upomnienia.
Dla uniknięcia zbędnych kosztów
prosimy opłacić składki w terminie.
Jednocześnie Państwowy Zakład U-
bezpieczeń podaje do wiadomości, że
z dniem 1 stycznia 1967 r. podwyższ-
one zostały sumy obowiązkowego ubez-
pieczenia budynków o 13%.
Podwyższone sumy ubezpieczenia,
zwiększone zostaną również odszkodo-
wania za obowiązkowe ubezpieczenia
budynków zgodnie z rozporządzeniem
Rady Ministrów (Dz. Ust. nr 52, poz.
254 z 1957 r. i nr 3, poz. 13 z 1961 r.).

SZKOŁA Cyrulskiego, Kobiety do 2 dziewczycy
Łódź, Kilińskiego 46,
335-42. Kursy dla
początkujących. Nauka
Poloneza, Taniec We-
stern. Zapisy codziennie

POMOC domowa do dzie-
cka na 4 godziny dzien-
nie potrzebna. Wróblew-
skiego 59 c m. 51. Zgło-
szenia od godz. 18

POMOC do dziecka na
stałe potrzebna. Warun-
ki dobre. Gdańska 42
m 7 b, prawa oficyna,
II piętro. Zgłoszenia po
godz. 16 33638 g

POMOC domowa potrzeb-
na. Piotrkowska 192-6
od 16 33706 g

POMOC do dzieci w godz.
9-13 potrzebna. Fornal-
skiej 52-12. Zgłoszenia
po godz. 18 33734 g

PRZETARG

Łódzkie Zakłady Przemysłu Piekarniczego w Ło-
dź, ul. Jerzego 10/12 ogłaszają przetarg nieogra-
niczony na sprzedaż motocykla 3-kołowego, m-ki
„Junak”. Cena wywoławcza 14.000 zł. Przetarg
odbędzie się dnia 2 marca 1967 r. o godz. 10 w
siedzibie przedsiębiorstwa. Motocykl można oglą-
dać przez 3 dni poprzedzające przetarg przy ul.
Strzelczyka 3 w godz. 13-15. Przystępujący do
przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości
10 proc. ceny wywoławczej do kasy ŁZPP, ul.
Jerzego 10/12 do dnia 1 marca br. 802-k

Balcerzakówna i Bińkowski zdobyli puchar Opola

W międzynarodowych zawodach w jeździe figurowej na lodzie w Opolu startowali również Polacy. Największy sukces odniosła para tancznicza Balcerzakówna i Bińkowski, która zajęła pierwsze miejsce i zdobyła puchar Opola. Piąte miejsce zajęła para Kubasiewiczów.

W parach sportowych Pawlina - Brodecki zdobyli 3 miejsce za łyżwiarzami NRD. Janicówna była piątą, a Pawłowski - trzeci.

Nasza najlepsza para Balcerzakówna i Bińkowski zdobyła pierwszą klasę. (m)

Koszykarze - spadek z I ligi Koszykarki - zielone światło

Koszykarze LKS nie sprościli zadaniu. Ekspedycja do Lublina przyniosła im dwie dalsze porażki, a w konsekwencji... katastrofę. Lodzianie będą musieli rozstać się z pierwszą ligą, gdyż praktycznie rzecz biorąc, nie mają już szans uniknięcia degradacji. Bo z kim mogą jeszcze wygrać, jeśli nie dotrzymali kroku najsłabszym przeciwnikom?

Nie sprościli lubelskiemu Startowi - zgoda, można było być rezerwową siłą na dzień następnego meczu z Lublinianką, jako przeciwnikiem słabszym. Przyszła jednak niedziela, a z nią kolejna porażka 48:56, która już bez reszty rozczarowała sympatyków czerwono-białych. Złazszy, że przebieg gry wykazał, że istniała możliwość wygranej, jeśli do przerwy prowadzili różnicą jednego punktu 28:27.

Żegnaj więc pierwsza liga. Jest to wypadek tym bardziej przykry, że nie tak to dawne czasy, gdy mieliśmy w ekstraklasie dwie drużyny. Okazuje się, że obecnie nie stać nas na jedną dobrą.

Dociekanie przyczyn tego niepowodzenia pozostawiamy władzom klubowym i LKKFiT ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że w LKS istnieje przecież dobry klimat dla koszykarki, skoro zespół żeński kroczy po drodze sukcesów i zawstydzając swoich kolegów, sięga po tytuł mistrza Polski.

Koszykarki LKS mają bowiem do zanotowania kolejny sukces - wygrali z AZS Lublin 90:51. Niewiele brakowało do „setki” i LKS z łatwością mógł to osiągnąć, wolał jednak zrezygnować z efektu wykorzystując okazję do wypróbowania kilku młodych zawodniczek, wśród których szejgólnie obiecująco zapowiada się Smoleńska. Czołowa snajperka Ogłodzińska po słabszej pierwszej połowie poprawiła się nieco po przerwie i dzięki temu nadal przewodzi w tabeli, mając zdobytych 369 punktów. Różnica dzieląca ją od Urbania z Polonii wzrosła nawet do 3 punktów. Dalsze miejsca zajmują: Frommow (Lech) - 303 pkt., 4) Sokół (LKS) - 284 pkt., 5) Majda (LKS) - 257 pkt., 6) Spisacka (Śleza) - 233 pkt., 7) Trenk z AZS (Toruń) - 232 pkt., 8) Piernitzka (Spójnia) - 231 pkt., 9) Łikszo (Wisła) i 10) Wójtal (Wisła) - obie po 224 pkt.

Sztafeta pierwsza - Hencz piąty

Narciarze Łódzkiego AZS startowali w Goldapie. Najcenniejszy sukces odniosła łódzka sztafeta 3x10 km Wózniewski, Hencz, Suwara, zajmując pierwsze miejsce. W biegu głównym najlepszy nasz narciarz Hencz zajął 5 miejsce. W biegu juniorek na 30 startujących Ciołek była 4. Wśród chłopców Pacanowski zajął piąte miejsce.

Lodzianie źle dobrali smary i dlatego nie zajęli takich miejsc, jakich można się było po nich spodziewać.

Ze zmiennym szczęściem walczył w II lidze koszykarz Widzewa. O awansie do ekstraklasy nie mogą oczywiście jeszcze marzyć, lecz zajmują dość mocną pozycję wśród drużyn wchodzących w skład środkowej grupy tabeli. Ostatnio drużyna Widzewa pokonała wrocławską Siezę 71:55. Rm.

Trzej łodzianie kandydują na wyjazd do Holandii

Czeka nas dłuższa przerwa w rozgrywkach I ligi piłki ręcznej. Spowodowana jest ona przygotowaniem młodzieżowej reprezentacji Polski do I Światowych Igrzysk Młodzieży w piłce ręcznej. Turniej ten odbędzie się w dniach 28 lutego - 14 marca br. w Holandii. Wśród szesnastu zawodników powołanych do kadry młodzieżowej jest trzech łodzian z Anilany: bramkarz Szymczak oraz Krygier i Michalak. Cała trójka wyjeżdża 19 lutego do Poznania na turniej kontrolny, a następnie prosto do COPO w Warszawie, gdzie przeprowadzane będą intensywne treningi przed tymi poważnymi zawodami. Pierwsze mecze ligowe po przerwie odbędą się 18 marca. Anilana gościć będzie u siebie beniaminka ekstraklasy „Grunwald” Poznań, a w dniu następnym grać będzie ze Śląskiem Wrocław. Obecnie łodzianie zajmują w tabeli czwarte miejsce za Śląskiem Wrocław. Gwardia Opole i AZS Warszawa. (s)

Jutro pierwsze spotkania hokejowe o puchar „Dziennika Łódzkiego”

Nareszcie chwycił mróz i młodzi hokeiści biorący udział w turnieju drużyn nieorganizowanych będą mogli wyjechać na lod. Jeżeli mroźna pogoda nadal się będzie utrzymywać pierwsze mecze turnieju zorganizowanego przez „Dziennik Łódzki” i Szkoły Wojewódzki Ośrodek Sportowy rozegrane zostaną jutro 15 bm. na lodowisku w Parku 3 Maja.

Toronto - Szarotki, Spartak - Techn. Sam. i, Pablianka - Szkoła Podst. nr 124. Lodowisko w Parku 3 Maja jest już częściowo przygotowane i na środę będzie gotowa. Zawodnicy winni posiadać własne łyżwy i w miarę możliwości sprzęt. (c)



Mecze odbywać się będą w odstępach półgodzinnych. Początek godz. 15. Graja w kolejności: Techn. Sam. II - Szkoła Podst. nr 34, Junior

TOTO-LOTEK
21, 29, 31, 33, 36, 39
dod. 15

„KUKULECZKA”
1, 10, 12, 24, 25, 27
dod. 6

Radio i telewizja

WTOREK, 14 LUTEGO
PROGRAM I
8.00 Dziennik. 8.15 „3xM”. 8.49 Mówi technika. 9.00 „Na wyspie” opow. 9.30 Muzyka ludowa. 9.40 „Nieudany kulig” - słuch. 10.00 „Nim się książka ukaze” - fragm. 10.20 Z. Noskowski - III Symfonia F-dur. 11.00 „O winość Hiszpanii”. 11.30 (L) Koncert ork. mandolinistów LRPR. 11.49 Rodzice a dziecko. 12.06 Wiad. 12.10 Na swojską nutę. 12.25 Rolnicy kwa drans. 12.40 Więcej, lepiej, taniej. 13.00 „Za naszego króla Jana” - słuch. 13.20 Koncert popołudniowy. 14.00 „Ryby na piasku” - opow. 14.15 Sportowcy więcej na start. 14.30 Z estrad i scen operowych. 15.00 Wiad. 15.05 „Dom na linach” - rep. 15.25 Spotkanie z piosenką radziecką. 16.00 Popołudnie z młodzieżą. 17.55 Wiad. 18.00 Blaski i cienie kariery menueta. 18.45 Kurs języka ang. 19.00 „Praktyczna Pani”. 19.05 Z księgi garskiej ląd. 19.10 „Pod rozwa gę opinii publicznej” - aud. 19.30 (L) Koncert rozrywkowy. 20.00 Dziennik. 20.26 Wiad. sport. 20.33 „Jego Ekscelencja Blazen” - słuch. 21.45 Fragm. suity ork. z bal. „Blazen”. 22.10 Notatnik kulturalny 22.20 Wirtuozki muzyki rozrywkowej. 22.40 Chwilka prozy. 22.45 Piosenki optymistyczne. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Wiad. sportowe. 23.15

Magazyn Polskiej Federacji Jaz zowej. 23.40 Madrygały staroio skie. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II
8.30 Wiad. 8.35 Przegląd czasopism. 8.45 Muzyka ludowa. 9.00 Z muzyki baroku. 9.40 Z życia Zw. Radz. 10.00 Wiad. 10.05 Koncert ork. PR. 10.50 „Ludzie w biel” - odc. 11.10 W obiek tywie nauki. 11.20 Poradnia Rodzina. 11.25 Z muzyki nowszej. 12.06 Z kraju i ze świata. 12.25 Melodie rozrywkowe. 12.30 „Ja, Ksenofont” - fel. 13.00 (L) Komusienka. 13.05 (L) Kalendarz piosenek. 13.40 (L) „Nowa pacjenka” - opow. 14.00 Muzyka operowa. 14.30 Zielone sygnaly. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Południowe rytmy. 15.00 Dla dzieci „Wakacje z prof. Biedronką”. 16.00 Wiad. 16.05 Publicystyka międzynarodowa. 16.17 Graja soliści. 16.35 „U brzegu mojej Wsty” - fragm. 16.45 Kwadrans muzyczny. 17.01 (L) Aktualności łódzkie. 17.15 (L) Dla dzieci słuch zyt. „Gdy Księżyc zagląda do kuchni”. 17.30 (L) Muzyka baletowa. 17.50 (L) „Mój antykwariat muzyczny” - aud. 18.20 (L) Na antenie województwa. 18.45 Chwilka muzyki. 18.50 Uniwersytet Radiowy. 19.06 Wiad. 19.05 Muzyka i. akt. 19.50 Kalendarz kulturalny. 21.00 Muzyka w historycznym rozwoju. 20.40 Gra ork.

David Rose. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Melodie rozrywkowe. 21.55 Studio Piosenki. 22.20 Filozofia polskiego romantyzmu. 22.35 II aud. „Kwartety smyczkowe L. van Beethovena”. 23.00 Muzyka taneczna. 23.50 Wiad.

TELEWIZJA
9.55 Język polski dla klas IX „Skapiec” - Molier (W). 10.30 Film fab. prod. wietnamskiej: „Jesenny dzień” (Poznań). 15.25 „Przysposobienie rolnicze - pielęgnacja upraw okopowych” (L). 16.00 Matematyka - „Wielomiany” (Wrocław). 16.30 Fizyka „Układy odniesienia” (Katowice). 17.00 Wiadomości dziennika (W). 17.05 „Zreczenie rece” - prowadzi Hanna Grygiel (Poznań). 17.20 „Zapraszamy na wtorek wieczór” - w zycia u fizyka dr inżyniera Olgierda Daszkiewicza (Krków). 17.50 „Bar pod kaczką” - kabaret reklamowy (W). 18.00 „Wszystko o Mazowszu” - teleturniej (W). 18.40 Na morskich szlakach (Szczecin). 19.05 10 minut recenzji (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.00 Wiadomości i dnia (L). 20.15 „Jesenny dzień” - film fab. prod. wiet. (Poznań). 21.40 Panorama literacka (W). 22.30 Dziennik 22.40 Matematyka „Wielomiany” (powtórzenie - Wrocław). 23.10 Fizyka „Układy odniesienia” (powtórzenie - Katowice).

W dniu 12. II. 1967 r., po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 66 zmarł ukochany Mąż

S. + P.

Marian Kostrzewa
emeryt., pracownik Sądu Łódzkiego, uczestnik walk pod Monte Cassino, odznaczony wieloma orderami.

Pogrzeb odbędzie się dnia 15. II. br., o godz. 16 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym z głębokim żalem powiadamy

ZONA I RODZINA.

W dniu 12. II. 1967 r., po długich i ciężkich cierpieniach, odeszła od nas najukochańsza Mateczka i Babunia

S. + P.

Stefania Kołacz
B. NAUCZYCIELKA

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w Łodzi, dnia 14. II. br., o godz. 18 w kościele św. Teresy.

Pogrzeb odbędzie się dnia 15. II. br., o godz. 14 na cmentarzu w Zawierciu, o czym z głębokim żalem powiadamy

DZIECI I WNUK

Dnia 11 lutego 1967 r. zmarł nieodżałowanej pamięci

S. + P.

Leonard Sendorowski

były członek, założyciel Spółdzielni Pracy „Elektryk”, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

RODZINIE Zmarłego wyrażamy najserdeczniejsze współczucie.

GRONO PRZYJACIÓŁ

S. + P.

Ludwik Roman Mayzel

oficer rezerwy 28 Pułku Strzelców Kaniowskich zmarł dnia 11 lutego 1967 r., przeżywszy 68 lat.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 15 lutego br., o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza katolickiego na Dołach, o czym powiadamy

RODZINA

W dniu 11. II. 1967 r., po krótkich cierpieniach, odeszła od nas, przeżywszy lat 64

S. + P.

Zofia Kaczmarek

z domu SUROWIEC długoletni pracownik Miejskiego Zarządu Kin, odznaczona Medalem X-lecia P.L.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 14. II. br., o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym powiadamy

SYNOWIE, SYNOWA, BRACIA, BRATOWE, WNUKI, PRAWNUK I POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 10. II. 1967 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 54, najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek

S. + P.

Józef Banczewicz

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. II. br., o godz. 15 z kaplicy Staro Cmentarza katolickiego przy ul. Ogrodowej. Żegnają w nieutulonym żalu

ZONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ, WNUK oraz POZOSTAŁA RODZINA.



Downar uśmiechnął się. - Nie, nie, to niepotrzebne. Nic mi nie grozi, zresztą mam pistolet.

Na ulicy Nadzecznej Downar bez trudu odnalazł sierżanta Machowiaka, którego zadaniem było obserwowanie domu Justyny Sarnowskiej.

- Co nowego?

- Wszystko w porządku, towarzyszu majorze.

- Babka jest u siebie?

- Tak. Miała gościa. Nocował u niej.

- Kto taki?

- Nie wiem. Nie znam go. Jakiś zagraniczny facet. Przyjechał luksusowym wozem. Rejestracja włoska.

- No i gdzie on jest?

- Odjechał jakieś dziesięć minut temu.

- Cholera jasna - zaklął Downar. - A to pech!

- Nie miałem polecenia, żeby go zatrzymać - tłumaczył się sierżant. - Gdybym był wiedział...

Downar machnął ręką.

- Nie mam do was pretensji. Nie mogliście go zatrzymać. W jakim kierunku pojechał?

- W kierunku miasta.

- A wczoraj kto tu miał dyżur?

- Brzeziński.

- Był całą noc?

- Tak. Ja przejąłem służbę od niego dzisiaj rano.

- O której tu przyjechał ten Włoch?

- Brzeziński mówił, że wczoraj około wpół do dwunastej.

- I został do rana?

- Tak. Przed kilkoma minutami odjechał.

- Jak on wyglądał? Widzieliście go?

- Oczywiście, że widziałem Starszy, bardzo elegancki mężczyzna. Pierwszorządnie ubrany. Od razu widać, że zagranicznik.

- Czy ta babka nie wycodziła dzisiaj z domu?

- Nie.

- I więcej nikt do niej nie przychodził ani nie przyjeżdżał?

- Nie. Ja przynajmniej nie widziałem nikogo. Brzeziński także mówił, że nie widział nikogo oprócz tego Włocha.

Downar pojechał sierżanta i poszedł odwiedzić przyjaciółkę Przeteczkę.

Właśnie wychodziła. Na widok nieznanego zatrzymała się w otwartych drzwiach.

- Pan do mnie?

- Tak, jeśli pani pozwoli.

- Wychodzę i trochę się spieszę. A pan w jakiej sprawie?

- W ważnej sprawie - powiedział Downar i spojrzął jej w oczy. Najwidoczniej wyczuła rozkaz w tym spojrzeniu, bo nie próbowała oponować. Cofnęła się w głąb mieszkania.

- Proszę, niech pan wejdzie.

Usiedli. Downar nie miał zamiaru zachowywać incognito. Nie zdawało się być zakazana wizyta milicjanta.

- Słucham? Czym mogę panu służyć, panie majorze?

- Przede wszystkim pragnę podkreślić, że chciałbym pani zabrać jak najmniej czasu. Dlatego też proponuję, żebyśmy od razu wyjaśnili sytuację i nie wdawali się w niepotrzebne rozmowy.

- Nie mam nic przeciwko temu - zgodziła się skwapliwie Justyna i spojrzała na zegarek.

Downar zauważył to.

- Obawiam się jednak, że mimo najszybszych chęci rozmowa nasza potrwa dłużej niż chwile i dlatego radziłbym, żeby się pani przestała spieszyć.

- Wobec tego pozwoli pan, że zatelefonuję i odwołam spotkanie.

- Bardzo proszę.

Wyszła do drugiego pokoju, ale drzwi nie zamknęła, tak że mógł bez trudu słyszeć rozmowę. Niewiele jednak usłyszał. - Przepraszam cię, ale nie mogę przyjść. Zadzwoń jutro. - Wróciła i rzekła wesoło:

- A teraz jestem całkowicie do pańskiej dyspozycji.

Downar podziękował skinieniem głowy.

- Aby więc nie przedłużać naszej pogawędki, postanowiłem powiedzieć pani wszystko to, co wiem. W ten sposób unikniemy jałowych sporów, polegających na tym, że pani mogłaby czemuś przeczyć, a ja ze swej strony przekonywałbym panią, że jestem o danej sprawie dobrze poinformowany itd. itd. Powiem pani wszystko, co wiem, a następnie poproszę panią ewentualnie o uzupełnienie moich wiadomości. Wiem, że pani jest bliską przyjaciółką pana Oskara Prze-

teckiego, wiem, że przyjaźni się pani z hrabiną Mariolą Bompennelli, która jest z pochodzenia Polka i która niedawno poślubiła włoskiego arystokratę. Wiem również, że pan Bompennelli jest obecnie w Polsce i że dzisiejsza noc spędził u pani.

- Nie wiem z nim nie łączę - wtrąciła pośpiesznie Justyna. - Po prostu go przenocowałam. Bałam się puścić go samego tak późno.

- Bardzo słusznie pani posąpiła, tym bardziej że niedawno odwiedził pana pan Izidor Wencel z Mediolanu, który wracając od pani został zamordowany.

- Zamordowany? Sądziłam, że to był nieszczęśliwy wypadek.

Downar spojrzął na nią z wyraźną dezaprobatą.

- Po co pani mówi rzeczy, w które oboje nie wierzymy. Szkoda czasu. Pani wie na pewno, że to nie był wypadek.

- Zapewniam pana, że...

- Mniejsza z tym. Ta sprawa w tej chwili nie jest dla mnie istotna. Chciałbym się czegoś dowiedzieć o panu Bompennellim.

- Wie pan już, że to ma być przyjaciółki. Przyjechał wczoraj mnie odwiedzić.

- O której godzinie?

- Już chyba było po jedenastej.

- Późno odwiedziły.

- Nie mógł wcześniej. Wpadł tylko na chwilę, ale namówiłam go, żeby zanocewał.

- Musiał mieć jakiś pilny interes od pani.

- Przywiózł mi pozdrowienia od Marioli.

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) - Łódź, Piotrkowska 96. Telefony: centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75, II sekretarz 303-04. Działy: Wydział Ogłoszeń 311-50 i 293-00 wewn. 30. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Rękopisów nie zamawiających redakcja nie zwraca. Na II kwartał 1967 r. może zapremerować „Dziennik Łódzki”, przysyłając należność do 10 marca (39 złotych - prenumerata kwartalna) na blankiecie PKO na adres: „Ruch”, Dział Prenumerat, Łódź, Kopernika 53, Konto PKO Łódź 7-6-579. Na odwołanie blankietu PKO należy napisać na jaki okres zamawia się prenumeratę „Dziennika Łódzkiego”. W ten sam sposób przed wyjazdem na urlop można zamówić archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95.